

Gazeta Polkowicka



15 IV 1994, nr 8 (64), rok V

DWUTYGODNIK

cena: 4000 zł

**9 i 10 kwietnia kilkuset zawodników – dzieci i dorosłych –
stało na starcie zawodów duathlonowych**



***W tym numerze specjalny dodatek
– szczegółowy budżet Polkowic
na 1994 rok***



Magazyn miedziowy

W marcu znakomicie utrzymywała się cena miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali. 28 marca wynosiła ona 1949,5 USD/t. Średnia cena minionego miesiąca osiągnęła poziom rzędu 1913,9 USD/t. Niestety na przełomie marca i kwietnia odnotowano lekki spadek ceny. 31 marca za tonę płacono 1891 USD. Miejmy nadzieję, że stało się to za sprawą przerwy świątecznej. Po trzech pierwszych miesiącach bieżącego roku średnia cena wynosi 1864,71 USD/t. W ubiegłym roku przeciętna cena wynosiła 1914 USD/t.

Program zapobiegania i zwalczania chorób układu krążenia w województwie legnickim został wyróżniony w ogólnopolskim konkursie nagrodą pieniężną w wysokości miliona złotych. Autorem tego programu jest dr Maciej Dałkowski, wojewódzki specjalista ds. kardiologii.

— *Chciałbym, aby te pieniądze trafiły na konto społecznej fundacji «Zdrowe serce»* — powiedział dr Maciej Dałkowski, który jest prezesem Rady Fundacji.

W związku z niepodpisaniem przez prezydenta RP Lecha Wałęsę ustawy o metodach kształtowania wynagrodzeń i środków na wynagrodzenia przez podmioty gospodarcze oraz zmianie niektórych ustaw, Józef Czyczerski, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, zwrócił się do Katarzyny Muszkat, wiceprezesa KGHM Polska Miedź SA, o podjęcie natychmiastowych rozmów mających na celu przeanalizowanie sytuacji finansowej „Polskiej Miedzi” w aspekcie wzrostu wynagrodzeń. Pierwsze spotkanie odbyło się 5 kwietnia.

Jeszcze nie wiem, co będę robił dalej — stwierdził Przemysław Walczak, były wicewojewoda legnicki. Na razie zbiera interesujące go oferty.

W przeciwieństwie do byłego rzecznika prasowego wojewody Przemysław Walczak nie zamierza pisać książki.

W ostatnich dniach marca w legnickim Sądzie Wojewódzkim odbyła się kolejna rozprawa przeciwko byłemu kierownictwu KGHM SA o poręczenie finansowe dla firmy „Baronia”. Po kolejnych przesłuchaniach Andrzeja Machalskiego, byłego przewodniczącego Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA i Jana Sadeckiego, byłego prezesa KGHM SA, wyjaśnienia składali Jerzy Legieć, członek ówczesnego zarządu i Janusz Baranowski, częstochowski właściciel „Baronii”. Ten ostatni odmówił składania jakichkolwiek wyjaśnień. Stwierdził jedynie, że: — *Zacznę mówić, jeżeli przyjdzie taka chwila.* Zdaniem Janusza Baranowskiego taka chwila jeszcze nie nadeszła. Następną rozprawę odbędzie się 20 kwietnia br.

W Wydziale Pracy Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu 24 marca br. zapadł wyrok w sprawie deputatu węglowego. Wcześniej, bo 22 grudnia 1993 roku, w pierwszej instancji Sąd Rejonowy w Lubinie rozstrzygnął tę sprawę.

Porozumienie zawarte w 1990 roku pomiędzy związkami zawodowymi a ówczesną dyrekcją generalną KGHM było zgodne z prawem, co wyklucza roszczenia związane z późniejszym wzrostem cen węgla — stwierdza wyrok ogłoszony we wrocławskim Sądzie Wojewódzkim.

Zgodnie z zawartym porozumieniem kończącym spór zbiorowy ZZPPM z Zarządem KGHM Polska Miedź SA płace powinny wzrosnąć o milion złotych. Ponieważ proces rejestracji, będący w gestii Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, przedłużał się — Zarząd „Polskiej Miedzi” zawarł porozumienie ze związkami zawodowymi, dzięki któremu 1 kwietnia pracownicy dołowi otrzymali 1.200.000, natomiast hutnicy i pozostali pracownicy oddziałów KGHM SA 1.050.000 złotych, jako zaliczkę na konto kwietniowej wypłaty.

Podpisana 22 marca br. umowa pomiędzy legnickim zakładem Telekomunikacji Polskiej SA z kombinacką spółką Cuprum 2000 przełamała na naszym terenie monopol Telekomunikacji Polskiej SA. Docelowo Cuprum 2000 podłączy około 10 tysięcy telefonów, głównie na terenie miast i gmin Polkowice i Lubin.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego przystąpił do OPZZ. Ta największa organizacja związkowa na terenie „Polskiej Miedzi” ma zagwarantowane miejsce w Radzie. Działacze związku tłumaczą tę decyzję większą skutecznością centrali kierowanej przez posłankę Ewę Szychalską.

Prawdopodobnie inne centrale związkowe zamierzają również wstąpić w szeregi OPZZ, szczególnie zrzeszone w Unii Wolnych Związków Zawodowych.

Na podstawie dyrektyw Ministerstwa Przekształceń Własnościowych Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź SA zadecydowała o wyborach uzupełniających do Rady, które odbędą się 17 i 18 maja br. Powołana została komisja wyborcza, w skład której weszli przedstawiciele oddziałów KGHM, w których odbędą się wybory, oraz po jednym przedstawicielu Związku Zawodowego Górników, Związku Zawodowego Pracowników Dołowych ZG „Polkowice” i Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”.

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych powołując się na uregulowania prawne uważa, iż dotychczasowi przedstawiciele załóg w Radzie: poseł Ryszard Zbrzyzny i senator Edward Kienig nie mogą pozostać w Radzie. Obaj parlamentarzyści nie zgadzają się z tą interpretacją, oczekując na werdykt Trybunału Konstytucyjnego.

26 kwietnia upływa termin zgłaszania kandydatur, natomiast wyniki wyborów znane będą 27 maja br.

Na wniosek dzieci Kapituła Orderu Uśmiechu przyznała swoje najwyższe odznaczenia kolejnym 11 osobom. Wśród laureatów znalazła się między innymi lekarka opiekująca się dziećmi zatrutymi metalami ciężkimi — dr Halina Strugała-Stawik.

W związku z objęciem stanowiska wojewody legnickiego przez Ryszarda Maraszka doszło do spotkania, podczas którego prezes KGHM Polska Miedź SA Krzysztof Sędzikowski przekazał nowemu wojewodzie list gratulacyjny. Prócz listu prezes „Polskiej Miedzi” zaproponował współpracę w wielu dziedzi-

nach. Pierwszym przejawem tej współpracy ma być wspólnie przygotowywana wizyta w naszym regionie ministra ochrony środowiska Stanisława Żelichowskiego. Wizyta przebiegać będzie w dniach 13 i 14 kwietnia br.

Podczas walnego zebrania MKS Zagłębie Lubin pełnomocnik wojewody legnickiego Jerzy Turzański odczytał deklarację podpisaną przez wojewodę Ryszarda Maraszka, prezesa KGHM Polska Miedź SA Krzysztofa Sędzikowskiego, oraz prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego, w której wszystkie strony postanowiły udzielić daleko idącej pomocy lubińskiemu klubowi sportowemu.

Polska Miedź, deklarując pomoc, postawiła warunek opracowania nowego statutu oraz wyboru nowego zarządu klubu, który ma liczyć nie więcej niż 10 osób. Ponadto w zarządzie tym ma zasiadać po dwóch przedstawicieli wymienionych „sponsorów”.

Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że KGHM PM SA skłonny byłby zainwestować w lubiński klub kilka miliardów złotych.

Po wielu trudnych latach i poślizgach oddany został do użytku nowy szpital górniczo-hutniczej służby zdrowia wybudowany przy finansowym wsparciu KGHM Polska Miedź SA. Na ten dzień czekali zarówno lekarze, jak i chorzy. W ciągu najbliższych miesięcy dokonana zostanie przeprowadzka oddziałów „starego” szpitala. Zdaniem odpowiedzialnych, przeprowadzka ta odbędzie się bez przeszkód dla chorych.

Krajowa Sekcja Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w dalszym ciągu prowadzi spór zbiorowy z Zarządem KGHM Polska Miedź SA. „Solidarność” między innymi żąda 40-procentowej podwyżki płac w stosunku do średniej za ubiegły rok (bez godzin nadliczbowych i nagród). Krajowa Sekcja Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” nadal oczekuje na mediatora, o wyznaczenie którego poprosiła Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej.

W ostatnim dniu marca w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej został zarejestrowany Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Przemysłu Miedziowego. Aby układ ten mógł być wprowadzony w życie, niezbędne jest podpisanie zakładowej umowy zbiorowej pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem Polskiej Miedzi.

Przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego spotkali się 31 marca z Jerzym Nowakiem, członkiem Zarządu KGHM Polska Miedź SA. Sporządzono obszerną notatkę podpisaną przez obie strony, w której związkowcy wyszczególnili osiem spraw do załatwienia. Między innymi umorzenie pożyczek z maja 1991 roku, pozostałe 70% zaliczkowej wypłaty nagrody z zysku za rok 93, kontrolę zleceń na roboty inwestycyjne i remontowe, preferencje dla macierzystych spółek i ustalenie pensji socjalnej za 1994 rok. W terminie do 11 kwietnia Zarząd „Polskiej Miedzi” ma przedłożyć swoje stanowisko, chociaż wyraził „daleko idącą wolę rozstrzygnięcia w podnoszonych przez Związek kwestiach, zastrzegając, iż niektóre z nich będą wymagały uzgodnień ze wszystkimi organizacjami związkowymi”.

Zebrał i opracował
Andrzej Lech



Z prac Zarządu

W dniu 28.03.1994 r. odbyło się spotkanie Zarządu Gminy z sołtysami i przedstawicielami rad sołeckich. Celem spotkania, którego inicjatorem i pomysłodawcą był Zarząd Gminy, było określenie priorytetów w realizacji zadań na terenie wsi w związku z przyjęciem budżetu na 1994 r.

Podczas spotkania przedstawiciele poszczególnych wsi wyszczególnili sprawy, które ich zdaniem powinny być zrealizowane przez Zarząd Gminy. Do najczęściej wymienianych należały:

- Stan dróg wiejskich i chodników. Problem będzie rozwiązany kompleksowo na terenie miasta i wsi po przygotowaniu przez Biuro Inżynierii harmonogramu remontów dróg i chodników. W pierwszej kolejności będą wykonywane remonty doraźne a następnie, po zakończeniu inwestycji (np. gazyfikacja, kanalizacja), budowa nowych odcinków dróg.
- Budowa lub remonty świetlic wiejskich. Wnioski w tej sprawie złożyli sołtysi Kazimierzowa, Trzebca, Komornik, Zukawa i Suchej Górnej. Wykonanie tych zadań

będzie odbywało się zgodnie z możliwościami finansowymi budżetu gminy w 1994 r. Zadania te będą realizowane przez Biuro Inżynierii.

- Tabliczki z numerami domów mieszkalnych. Sołtysi wsi otrzymali pismo Komendanta Policji w Polkowicach w sprawie umieszczenia w widocznych, oświetlonych miejscach na budynkach mieszkalnych tabliczek z numerami posesji. Zaproponowano wykonanie jednolitych wzorów tabliczek dla wszystkich wsi z terenu gminy.
- Przedstawiciel Sobina wystąpił z wnioskiem o utworzenie oddziału przedszkolnego. Propozycją tą zajmuje się obecnie Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. W momencie podjęcia decyzji przez Zarząd Gminy o zabezpieczeniu środków finansowych, z dniem 1 września zostanie utworzona filia przedszkola nr 4 dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat.
- Sołtys wsi Komorniki zaproponował zainstalowanie pojemników na śmieci w miejscach publicznych, np. w sąsiedztwie sklepów i przystanków autobusowych. Problem ten będzie rozwiązany na terenie wszystkich wsi przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Nadzoru.
- Poruszono również sprawę inwestycji, takich jak gazyfikacja i kanalizacja wsi. Niektórzy przedstawiciele wsi wyrazili obawę co do dotrzymania terminów zakończenia inwestycji. Będą one realizowane zgodnie z kalendarzem inwestycji.

Wymienione powyżej problemy są jednymi z wielu akcentowanych przez społeczność wiejską. Część z nich będzie rozwiązana przez

władze samorządowe. Inne, nie leżące w kompetencji Urzędu, jak np. rozwiązanie problemu zboru poewangelickiego w Jędrzychowie, znane są władzom samorządowym. W miarę kompetencji i możliwości także tego typu sprawy będą podejmowane przy współpracy z właściwymi instytucjami.

W dniu 28.03.1994 r. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Gminy, na którym min. podjęto decyzje o:

- Zatwierdzeniu warunków sprzedaży nieruchomości położonych w pierzei wschodniej Rynku. Dotyczy to pięciu kamienic, które będą sprzedawane w ratach przy czym pierwsza rata nie może być niższa niż 10% wartości budynku.
- Przyjęciu informacji wiceprezesa PGM sp. z o.o. Wacława Kluski w sprawie prac nad komunalizacją mienia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy. Po zakończeniu prac komisji komunalizacyjnej powołanej do sporządzenia m.in. inwentaryzacji majątku należącego obecnie do oddziału terenowego w Polkowicach, Burmistrz Gminy wystąpi do Wojewody Legnickiego z wnioskiem o komunalizację. Przejęcie majątku WPEC-u umożliwi w przyszłości uracjonalnienie opłat za c.o. i ciepłą wodę w mieście.
- Przyjęciu propozycji w sprawie dopłat za świadczenia udzielane przez Ośrodek Pomocy Społecznej.

Sporządziła:
M. Jaworska-Cenian

Kontrowersje w sprawie przetargu

Pod takim tytułem w poprzednim numerze „Gazety Polkowickiej” zamieściliśmy krótką informację opartą na liście kilku polkowickich przedsiębiorców a dotyczącą przetargu na pielęgnację i utrzymanie terenów zieleni miejskiej, który odbył się 16 marca br. Od dyrektora Biura Inżynierii otrzymaliśmy wyjaśnienie następującej treści:

„W związku z pismem nr 1587/94 z dn. 17.03.94 r. w sprawie nieprawidłowości związanych z przetargiem na wyłonienie wykonawcy całorocznej pielęgnacji i utrzymania terenów zieleni miejskiej informuję, że w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustaliłem:

1. Nie potwierdzono zarzutu, że niezgodnie z regulaminem złożono w Biurze Inżynierii 3 oferty.

2. Oferty złożone były i zabezpieczone prawidłowo w szafie pancernej Biura Inżynierii.

3. Stwierdzono jednoznacznie, że niezgodnie z regulaminem złożono jedną ofertę.

4. Za naruszenie regulaminu wobec dwóch pracowników zostaną wyciągnięte wnioski dyscyplinarne, tj.:

- wypowiedzenie umowy o pracę,
- oraz kara dyscyplinarna pozbawienia premii z wpisem do akt personalnych.

Ponadto informuję uprzejmie, że w dniu 22.03.1994 r. na naradzie z pracownikami Biura Inżynierii omówiłem przedmiotowe zdarzenie w celu wyeliminowania podobnych wypadków w przyszłości.”

Z poważaniem
Dyrektor
mgr Romuald Kowalski

Kampania wyborcza w „Gazecie Polkowickiej”

Chociaż terminu wyborów nikt jeszcze nie zna, to już od pewnego czasu daje się wyczuć wśród niektórych polkowickich podniecenie. Dotyczy to zarówno tych, którzy posiadają pewne ambicje polityczne jak i tych, którzy politykami się nie czują, lecz jedynie chcieliby wziąć odpowiedzialność za dalsze losy gminy. Istniejące ugrupowania aktywizują się, powstają nowe, osoby niezrzeszone szukają kontaktu z innymi, jednym słowem wszystko zmierza do początku kampanii wyborczej.

Coraz częściej też gościemy w naszej redakcji przedstawicieli tych lub innych środowisk, którzy chcieliby zaprezentować swoje programy. Aby uniknąć późniejszych oskarżeń o ferowanie jednego kosztów innych – zawsze bowiem staraliśmy się zachowywać neutralność albo przynajmniej do neutralności się przybliżyć – pragniemy stworzyć jednakowe warunki określające możliwość przedstawienia siebie i swojego ugrupowania na naszych łamach.

Zainteresowanym proponujemy następujące warunki:

- darmową prezentację programu wyborczego partii lub innego ugrupowania (maksymalna objętość tekstu do 2 znormalizowanych stron maszynopisu, tj. około 4000 znaków),
- odpłatną publikację materiałów prezentujących sylwetki indywidualnych kandydatów na radnych lub dodatkowych informacji o ugrupowaniach (500 tys. zł za jedną stronę maszynopisu, tj. około 2000 znaków).

Publikacje materiałów przedwyborczych rozpoczniemy od następnego numeru „Gazety Polkowickiej”, który ukaże się 29 kwietnia br. Wszystkich tych, którzy chcieliby zaprezentować się polkowiczantom na naszych łamach na powyższych warunkach, zapraszamy do redakcji na ul. Górną 3/3 lub prosimy o kontakt z naszymi dziennikarzami. Prosimy także, aby przygotowywane materiały nie wykraczały poza pewien poziom kultury politycznej, i aby nie zawierały elementów kampanii negatywnej.

Redakcja

STOWARZYSZENIE Na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy POLKOWICE

59-320 Polkowice • ul. Górna 3/4 • tel. 452411 • telex 0782525



Zaprasza do udziału w cyklu sesji nt.: „Akademia controllingu”

Ofertę kierujemy do kadry menadżerskiej, kierowniczej przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz wszystkich zainteresowanych poszukiwaniem nowych, efektywnych metod zarządzania firmą.

CONTROLLING obejmuje cykl semina-

riów od stopnia I do V. Poszczególne sesje trwają 2 lub 3 dni (weekendy).

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 30.04.1994 r. Wszelkich dodatkowych informacji udzieli Państwu nasi pracownicy.

Kto kiedykolwiek miał okazję bliżej poznać dziecko niepełnosprawne, ten wie, że sprawowanie nad nim opieki wymaga wiele trudu, wyrzeczeń i oczywiście pieniędzy. W procesie leczenia niewyobrażalną rolę, obok działania czysto medycznego, pełni oddziaływanie w sferze psychicznej, a więc stworzenie choremu dziecku takich warunków, które pozwoliłyby mu czuć się integralną częścią danego społeczeństwa.

Oni są wśród nas!

Przed kilkoma dniami zostałem zaproszony na niecodzienne spotkanie. Szedłem na nie z mieszanymi uczuciami, gdyż pisanie o tych sprawach jest o tyle trudne, o ile trudny i skomplikowany jest sam problem. To jednak, co zobaczyłem i co usłyszałem, całkowicie zmieniło mój stosunek do ludzi i problemów, z którymi borykają się na co dzień.

W naszym mieście rozpoczęło oficjalną działalność stowarzyszenie skupiające rodziny posiadające dzieci upośledzone. Sam osobiście nie noszę określenia „upośledzone”, które w naszej polskiej mentalności odbierane jest jakoś niewłaściwie. Dziecko upośledzone to oczywiście dziecko z poważnymi schorzeniami wszelkiego typu, zarówno w sferze fizycznej jak też umysłowej. Kto kiedykolwiek miał okazję bliżej poznać dziecko niepełnosprawne, ten wie, że sprawowanie nad nim opieki wymaga wiele trudu, wyrzeczeń i oczywiście pieniędzy. W procesie leczenia niewyobrażalną rolę, obok działania czysto medycznego, pełni oddziaływanie w sferze psychicznej, a więc stworzenie choremu dziecku takich warunków, które pozwoliłyby mu czuć się integralną częścią danego społeczeństwa.

Jak się okazuje, dzieci specjalnej troski w naszym mieście jest sporo, prawdopodobnie znacznie więcej niż skupiło się wokół stowarzyszenia. Dlatego nie można obojętnie przechodzić obok tego problemu, tak jakby stanowił on nic nie znaczący margines życia społeczności miasta i gminy.

Po wyjściu z tego spotkania miałem zamiar w sposób niemal dosłownie przytoczyć wypowiedzi wielu rodziców. Myślałem, że należy bić w wielki dzwon, który byłby słyszalny w całym mieście. Po chwili stwierdziłem, że w taki dzwon, owszem, należy uderzać, ale wcześniej niezbędne jest powiedzenie tego, co stanowi sedno sprawy. Otóż z niebywałym podziwem słuchałem ludzi, którzy każdego dnia borykają się z tysiącami problemów – od zapewnienia właściwej opieki medycznej, zdobycia niezbędnego sprzętu rehabilitacyjnego, zorganizowania nauki i wypoczynku dla chorych dzieci, do ułożenia sobie w miarę normalnego życia w rodzinie. O dziwo, mimo że przed tymi rodzinami trudności się piętrzą niemal na każdym kroku, spotkanie w Stowarzyszeniu nie było wcale ścianą płaczu, narzeka-

niem i rozczuleniem się nad własnym nieszczęściem. Ci ludzie walczą, nie czekają na przyszłowiową manę z nieba. Organizują sobie życie, wymieniają się własnymi doświadczeniami, doradzają, jak pokonać konkretne bariery, jak dzieciom stworzyć normalny świat. Oczywiście bez pomocy organizacyjnej, prawnej czy – co najważniejsze – finansowej ich działania będą mało skuteczne. Dlatego warto i należy koniecznie im



Podajmy im rękę

Fot. A. Lech

pomóc, zwłaszcza, że pomagać warto tym, którzy sami są aktywni i przedsiębiorczy.

O szczegółach działalności stowarzyszenia napiszę w najbliższym czasie, gdy bliżej będę mógł je poznać od „kuchni”. Już dziś jednak warto powiedzieć o przeogromnej i skutecznej pracy ludzi będących jego członkami.

Dzięki staraniom zainteresowanych rodziców, przy ogromnym zaangażowaniu się osobistym dyrektora Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej i personelu medycznego, już dziś chore dzieci mają zapewnioną fachową pomoc medyczną we wszystkich możliwych dziedzinach. Prowadzi się także zajęcia rehabilitacyjne, a ostatnio finalizuje wyjazd dzieci wraz z rodzicami na turnusy wczasowo-lecznicze do Żegiosto-

wa. Okazało się bowiem, że nasza służba zdrowia jest w stanie zapewnić dzieciom i rodzicom wspólny wypoczynek. Oczywiście jest to sprawa niezmiernie kosztowna, co dla rodzin obarczonych dodatkowymi kosztami związanymi ze specjalistycznym leczeniem, staje się problemem niebagatelnym. Jednak dzięki przychylności służby zdrowia i finansowego wsparcia ze strony władz miasta, być może uda się zorganizować takie turnusy po bardzo niskich kosztach. Takie wyjazdy są dopracowywane w najdrobniejszych szczegółach. Należy bowiem zapewnić dzieciom opiekę, możliwość uczestniczenia do szkoły, a jeśli to będzie możliwe, kierować na wypoczynek dzieci chore wraz z ich zdrowymi rówieśnikami. Jest to istotne, aby uniknąć zbyt częstej izolacji.

Jest jednak wiele innych spraw, których sami rodzice nie są w stanie załatwić. To często pokłosie sytuacji gospodarczej kraju, przepisów obowiązującego prawa, a także, zbyt często, ludzkiej bezdusznosci. Rozmówcy wskazywali na wiele problemów. Jednym z najważniejszych były mieszkania. Jak wiadomo problem mieszkaniowy w naszym mieście jest taki sam jak i w całym kraju. Mieszkań brak, a te istniejące są bardzo drogie. Rodziny posiadające dzieci specjalnej troski powinny mieć odpowiednio duże mieszkania. Zdobyć takiego lokalu często jest niemożliwe z przyczyn finansowych. Dodatkowo problemem jest zamieszkiwanie na wyższych piętrach, co praktycznie w wielu przypadkach eliminuje możliwość wyprowadzenia dziecka poza mury mieszkania. Jeden z rodziców opowiadał o trudnościach, jakie napotyka w drodze do uzyskania zezwolenia na zasiedlenie pustostanu w jednym z bloków. Ktoś inny wspominał o tym, że dziecko nie zostało przyjęte do szkoły do grupy zerowej, gdyż... nie było tam dla niego miejsca.

Życie ludzi chorych w świecie stworzonym przez ludzi sprawnych i zdrowych, nie jest łatwe. Dobrze, że tego typu Stowarzyszenie powstało w naszym mieście. Oni są wśród nas i nie mamy prawa udawać, że problem nie istnieje. Naszym obowiązkiem jest zapewnić potrzebującym wszechstronną pomoc, jak to już czynią niektórzy.

Do tematu powrócę niebawem i mam nadzieję, że to, co przekazałem w imieniu cierpiących małych istot, nie pozostanie bez echa i nie będzie wypełniane jedynie pustymi obietnicami.

Jan Szerszanowicz

Tylko dla rolników

Jak rządził się „PLON” ?

Zgodnie z zarządzeniami Ministrów Sprawiedliwości i Finansów zarząd Fundacji Rolnej „Plon” zobligowany był do przedłożenia na sesji Rady Miejskiej sprawozdania z ubiegłorocznej działalności finansowej. Uściślając, za okres od 12 lipca do 31 grudnia.

Z uwagi na obszerny materiał sprawozdawczy ograniczę się jedynie do przedstawienia podstawowych danych, o których, zdaniem prezesa Fundacji Rolnej „Plon” Jana Bytniewskiego, społeczność, przede wszystkim wiejska, wiedzieć powinna.

W roku ubiegłym Fundacja dysponowała kwotą 7.485.412.610 złotych, w tym otrzymana dotacja z Urzędu Miasta i Gminy 7 mld zł. Pozostałą kwotę stanowiły zleczone zadania z Urzędu Gminy i wpływy z oprocentowanych lokat. Poniesione wydatki zamknęły się kwotą 772.156.216 złotych, co stanowiło m.in. zakup niezbędnych środków trwałych, wyposażenie i oprogramowanie, część odsetek od kredytów rolniczych i nakłady inwestycyjne.

W 1993 roku Fundacja Rolna „Plon” dokonała z własnych środków skupu zboża i ziemniaków na łączną kwotę 870.836.100 złotych. Udzieliła jednocześnie gwarancji kredytowych dla rolników, w tym kredyty krótkoterminowe i hodowlane na kwotę 485 mln złotych, dopłacając do Banku Spółdzielczego za rolników ponad 14 mln złotych.

Sporą część funduszy pochłonęły zadania inwestycyjne związane z budową silosów zbożowych oraz złożenie lokat terminowych jako zabezpieczenie działalności Fundacji Rolnej „Plon” oraz pokrycie jej kosztów utrzymania na łączną kwotę 2.400.000.000 złotych.

Wspomniane sprawozdanie obejmuje również zadania przewidziane do realizacji w bieżącym roku, w których między innymi Zarząd Fundacji chce uruchomić inwestycje, bez których realizacja zadań statutowych jest niemożliwa, ponieważ zysk z tej działalności zasili fundusze Fundacji. Do najpoważniejszych zadań z pewnością należy zaliczyć:

- ♦ budowę silosów, co pozwoli na skup nadwyżek zbożowych z terenu całej gminy;
- ♦ budowę olejarni; zrealizowanie tej inwestycji doprowadzi do zmiany struktury zasiewu na rośliny przemysłowe, spowoduje dodatkowe uruchomienie miejsc pracy, nie mówiąc o olbrzymim zapotrzebowaniu rynkowym na tego rodzaju rośliny; zatem zrealizowanie tej inwestycji jest bardzo ważne z punktu widzenia gospodarczego;
- ♦ szkółkę zadrzewieniową o powierzchni 2 hektarów, która pozwoli na przygotowanie

materiału nasadzeniowego pod zalesienie nieużytków oraz krzewów ozdobnych na zieleń miejską; poza tym inwestycja ta będzie kolejną, dzięki której bezrobotne kobiety znajdą dla siebie miejsca pracy;

- ♦ skład celny na środki ochrony roślin, pozwoli wypełnić lukę brakującą na terenie okolicznych gmin skrapców tej branży oraz stworzy kolejne miejsca pracy poprzez prowadzenie takiej właśnie działalności gospodarczej.

Z przedstawionego w ogromnym skrócie planu działalności Fundacji w roku bieżącym wynikają niezbędne wydatki gospodarcze, które przyniosą korzyści przede wszystkim w postaci utworzenia nowych miejsc pracy, umożliwienia uruchomienia działalności gospodarczej przez rolników oraz wprowadzenie upraw przemysłowych na terenach skażonej gminy.

Zarząd Fundacji Rolnej „Plon”, zwracając się o 3 mld złotych dotacji na bieżącą działalność, ma nadzieję, że „Zarząd Gminy Polkowice podejmie z całą odpowiedzialnością do ciężaru sprawy” dla dobra polkowickiego rolnictwa.

— *To był zbyt krótki okres* — powiedział Jan Bytniewski, prezes Fundacji Rolnej „Plon” — *aby zaprezentować pełną gamę możliwości pomocy rolnikom. Opóźnienie rejestracji sądowej Fundacji oraz przekazywanie dotacji podmiotowej rozległej w czasie stworzyło bardzo niekorzystną sytuację w realizacji statutowych zadań w bieżącym roku. Mimo to sądzę, że spełniliśmy minimum naszych wcześniejszych planów. Skupiliśmy zboże od rolników z ubiegłorocznych zbiorów i uruchomiliśmy kredyty na zakup pasz, nawozów oraz środków ochrony roślin. Mimo nieco opóźnionego uruchomienia, z powodów formalno-prawnych, Zakładu Fundacji „Plon” spełnił on pokładane w nim przez rolników nadzieje. Do dziś cieszy się on sporym powodzeniem i zainteresowaniem.*

Nie zapomnieliśmy o postępie i doradztwie rolniczym. Podpisane porozumienie z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego pozwala żywić nadzieję, że najbliższa z nim współpraca przyniesie korzyści tak dla polkowickiego rolnictwa, jak i samych rolników.

Nie myli się ten, kto nic nie robi — dodał Jan Bytniewski — *Zdajemy sobie sprawę, że popełnialiśmy błędy. Jestem jednak przekonany, że przy obustronnej współpracy możemy ich uniknąć, robiąc więcej i lepiej dla nas wszystkich.*

Andrzej Lech



Marzec

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach zarejestrowała 12 zdarzeń, z tego 9 dotyczyło gaszenia pożarów, 1 usuwania skutków wypadku drogowego. Dwukrotnie polkowiccy strażacy byli wezwani do fałszywego alarmu.

- 4 marca miał miejsce pożar piwnicy przy ul. Skalników. Pożar został ugaszony w zarodku a strażacy uratowali przed spalaniem piwnice lokatorskie o wartości ok. 10 mln zł.
- 11 marca doszło do zderzenia się samochodu marki Fiat 125p z autobusem Autosan na ul. Kopalnianej koło Zanamu. Zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej zabezpieczył miejsce zdarzenia oraz usunął z powierzchni jezdni rozlany olej i potłuczone szkło. Kierowca Fiata ze złamaną nogą, żebrami i urazem nogi został odwieziony do szpitala przez Pogotowie Ratunkowe. Straty spowodowane wypadkiem wyniosły ok. 60 mln zł.
- 13 marca został zauważony pożar w pomieszczeniach Domu Działkowca „Barbarka” w Polkowicach. W chwili przybycia dwóch zastępów JRG paliło się już wewnątrz pomieszczeń socjalnych i biurowych. Straty spowodowane pożarem wyniosły ok. 50 mln zł. Uratowano przed spalaniem mienie o wartości ok. 150 mln zł.
- 25 marca miał miejsce pożar mieszkania w Polkowicach przy ul. Lipowej 25. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Dwóm zastępom JRG udało się ugasić pożar w zarodku, dzięki czemu uratowali oni przed spalaniem wyposażenie mieszkania o wartości ok. 100 mln zł. Straty oszacowano na kwotę ok. 500 tys. zł.
- 31 marca paliły się pomieszczenia gospodarcze przy ul. Górnej należące do Urzędu Gminy w Polkowicach. W działaniach ratowniczych brały udział dwa zastępy JRG, które w wyniku prowadzonych działań gaśniczych ugasiły pożar w zarodku, ratując przed spalaniem sąsiednie pomieszczenia wartości ok. 20 mln zł.

Podziękowanie

W imieniu polkowickich strażaków dziękują radnym gminy Polkowice za podjęcie decyzji o zabezpieczeniu środków finansowych w budżecie gminy na rozpoczęcie budowy nowej strażnicy dla naszej jednostki.

Z poważaniem
asp. Tomasz Sawicki
Dowódca JRG w Polkowicach

Tekst sponsorowany przez Fundację Rolną „PLON”



Atrakcyjne warunki sprzedaży na raty



OPTIMUS

Polski
komputer
zbudowany
z tego
co w świecie
najlepsze



AUTORYZOWANY DEALER

P. H. ROXY s.c.

Polkowice ul. Głogowska 19
tel. 45-14-53
Lubin ul. Kościuszki 36a
tel. 42-10-37

Aktualne ceny podawane są w piątkowych wydaniach „Gazety Wyborczej”

**NIĘZAWODNA PROMOCJA
WSRÓD NAJAKTYWNIJSZYCH**

PRAKTYCZNE I AKTUALNE

KATALOGI GOSPODARCZE

SPISY FIRM (RÓWNIŻ W WERSJI DYSKIETKOWEJ)
ZAWARTOŚĆ: DO 40 TYSIĘCY DANYCH O FIRMACH

DOSTĘPNE W KSIĘGARNIACH

WARSZAWA – TRÓJMIASTO
CZĘSTOCHOWA – DOLNY ŚLĄSK
POLSKA POŁUDNIOWO-WSCHODNIA
MAZOWSZE I POLSKA PÓLNO-CNO-WSCHODNIA



**MERKURIUSZ
POLSKI**

SPRZEDAŻ WYSŁUKOWA
ul. Komuny Paryskiej 20-28
50-451 WROCLAW
tel. 44-66-95 w. 22

Podziękowanie:

Pragnę szczególnie serdecznie podziękować paniom Barbarze Andrzejewskiej i Lidii Żabińskiej – pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach za okazaną pomoc, zrozumienie i dobre słowa.

Również serdecznie dziękuję pani kierownik Danucie Demczuk (Urząd Gminy w Polkowicach) za zrozumienie sytuacji, w jakiej znalazła się moja rodzina.

Z poważaniem

rodzina z Polkowic

„Świerk”

Nowa Sól ul. Staszica 9A
(estakada za stadionem) tel. 78-558

zaprasza i poleca:

- ❖ boazerie świerkowe i sosnowe,
- ❖ boazerie laminowane,
- ❖ podłogi barlineckie,
- ❖ deski podłogowe (sosna),
- ❖ listwy wykończeniowe (ok. 20 wzorów),
- ❖ gwoździe i wkręty do drewna,
- ❖ kolki rozporowe,
- ❖ wyroby z wikliny,
- ❖ kleje i lakiery do drewna.

Bardzo niskie ceny!
Wystawiamy faktury VAT

Czynne od 10⁰⁰ do 18⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 14⁰⁰

Do mieszkańców gminy Polkowice!

Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy o przekazywanie nieodpłatnie używanego sprzętu, takiego jak m.in.: kuchenki gazowe, odkurzacze, lodówki, pralki, telewizory, wózki dziecięce. Otrzymany sprzęt niezwłocznie przekazemy rodzinom potrzebującym.

Za zrozumienie i pomoc serdecznie dziękujemy

Kierownik OPS
Barbara Andrzejewska

Plan wydatków budżetowych na 1994 rok

W poszczególnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego plan wydatków przedstawia się następująco:

DZIAŁ 40 – ROLNICTWO

Ogólny plan nakładów związanych z wykonaniem zadań w dziale to kwota 1,890 mld zł. Kwota ta obejmuje remonty bieżące istniejących urządzeń melioracyjnych (1,2 mld zł), zakłada dofinansowanie ogólnopolskiego konkursu „Piękna wieś” (40 mln zł), organizację „dożynek gminnych”, wypłacenie nagród za wzorcowe utrzymanie rozplodników (166 mln zł) oraz środki na postęp rolniczy (334 mln zł). W dziale tym przewidziano także kwotę 0,150 mld zł na opracowanie dokumentacji racjonalnego zagospodarowania wody w gospodarce rolnej na terenie gminy.

DZIAŁ 45 – LEŚNICTWO

Niezbędne będzie zabezpieczenie kwoty 0,125 mld zł na zabiegi pielęgnacyjne lasów gminnych.

DZIAŁ 50 – TRANSPORT

Na remonty dróg publicznych gminnych planuje się przeznaczyć kwotę 7,8 mld zł, w tym: 2 mld zł dotyczy zobowiązań za rok 1993 (wykonanie drogi i chodnika we wsi Sobin, drogi w Jędrzychowie), 5,8 mld zł na wykonanie chodnika i drogi we wsiach Sobin i Jędrzychów, wykonanie parkingu obok kościoła we wsi Żelazny Most oraz na konserwację dróg nieutwardzonych (ok. 32 km).

DZIAŁ 59 – ŁĄCZNOŚĆ

Na dokończenie zadania „telefonizacja wsi” niezbędna jest kwota 3,5 mld zł. W przewidzianej kwocie planuje się wykonać:

- instalację central telefonicznych we wsiach Sucha Góra i Komorniki,
- włączenie wyżej wymienionych central do sieci międzymiastowej i międzynarodowej.

Ponadto kwotę 1 mld zł przeznacza się na wybudowanie sieci kablowej na „Starym Mieście” oraz przy ul. Legnickiej, Hubala i Dąbrowskiego.

DZIAŁ 70 – GOSPODARKA KOMUNALNA

Przewidywane w 1994 roku nakłady ogółem wynoszą 32,550 mld zł. Na działalność bieżącą planuje się wydatkować 14,8 mld zł, na remonty 1,050 mld zł, a na inwestycje 16,7 mld zł.

1. Na działalność bieżącą rozdysponowanie środków przedstawia się następująco:

- **Oczyszczanie miasta** - kwota 3,5 mld zł przeznaczona na zamiatanie i sprzątanie 154 tys. m² ulic i chodników, utrzymanie czystości na placach i skwerach, wywóz nieczystości oraz opróżnianie koszy, rekultywację rowów przydrożnych oraz prowadzenie „akcji zima 93/94”.
- **Utrzymanie zieleni** - kwota 3,5 mld zł przeznaczona na utrzymanie i konserwację terenów zielonych o łącznej powierzchni ok. 65 ha. W ciągu roku wykonywanych jest szereg prac: koszenie traw, grabienie i sprzątanie terenów zielonych, nowe nasadzenia, wycinka sanitarna i konserwacja drzew, pielęgnacja kwiatników oraz naprawa i malowanie ławek i koszy na odpadki.
- **Utrzymanie dróg lokalnych miejskich** - kwota 1,5 mld zł przeznaczona na utrzymanie dróg i chodników, w tym na wykonanie cząstkowych remontów ulic, placów, chodników, wymiana i konserwacja znaków drogowych, oznakowania poziome ulic, czyszczenie wypustów ulicznych.

- **Ogrody działkowe** - kwota 0,3 mld zł.
- **Oświetlenie ulic** - nakłady w wysokości 2,3 mld zł przeznacza się na oświetlenie uliczne na terenie miasta i wsi. Na terenie miasta i wsi mamy 1 703 punkty świetlne oraz ok. 130-140 (dane podane szacunkowo z uwagi na brak inwentaryzacji) punktów oświetlenia parkowego. Aby zmniejszyć koszty, niezbędne będą okresowe wyłączenia w okresie letnim.
- **Pozostała działalność** - nakłady w kwocie 3,6 mld zł przeznaczone będą na konserwację studzien i cieków wodnych, utrzymanie cmentarza komunalnego oraz szaletu publicznego, dekorację miasta z okazji świąt i uroczystości państwowych, malowanie wiat WPK i PKS, naprawę urządzeń znajdujących się na „ścieżce zdrowia”, odnawianie słupów ogłoszeniowych, rozbiórki obiektów, wywóz nieczystości stałych z terenu wlejskiego oraz wywóz gruzu (1 mld zł).
- **Udziały** - kwota 0,1 mld zł - Sudecko-Pomorskie Towarzystwo Drogowe SA z Jeleniej Góry.

2. W planowanej na remonty kwocie 1,050 mld zł przewiduje się wykonać przede wszystkim remont słupów oświetleniowych. W 1994 roku wykonana zostanie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic 3-Maja, K. B. Kominka, Głogowskiej, przy ul. Kopalnianej oraz oznakowanie przejścia do Polkowic Dolnych. Łączny koszt tych prac wynosić będzie 1,050 mld zł.

3. Zaznaczoną na wstępie kwotę 16,7 mld zł przeznaczoną na inwestycje proponuje się rozdysponować w następujący sposób:

- wymiana sieci energetycznych na terenie wiejskim (zobowiązania z ubiegłego roku) - kwota ok. 2 mld zł;
- rehabilitacja wnętrz osiedlowych - zakończenie realizacji zadań z roku 1993, tj. zagospodarowanie wnętrz osiedlowych na ul. Kmicica (0,5 mld zł), ul. K. B. Kominka i Skrzetuskiego (1,4 mld zł), ul. Spółdzielczej (0,2 mld zł), ul. 11-Lutego oraz Wołodajowskiego (1,4 mld zł) oraz na ul. Lipowej (1,8 mld zł) - łącznie kwota 5,3 mld zł;
- wymiana sieci wodociągowych, komora wodomierzowa („Rudna Zachodnia”, ul. 11-Lutego, Głogowska, 3-Maja) - 3,8 mld zł;
- rehabilitacja wnętrz osiedlowych - kwota 5,6 mld zł na zadania nowe.

DZIAŁ 74 – GOSPODARKA MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE

Planowane nakłady w tym dziale wynoszą 94,500 mld zł i będą przeznaczone na:

1. Działalność istniejących 4 jednostek ochotniczych straży pożarnych, tj. OSP Sobin, Sucha Góra, Tarnówek i Jędrzychów. Ogółem koszt funkcjonowania tych jednostek wyniesie 0,5 mld zł. Ponadto zaplanowano kwotę 0,250 mld zł na remont samochodu OSP Sucha Góra (samochód po wypadku).
2. Na funkcjonowanie nowo utworzonego zakładu budżetowego (Biuro Inżynierii w Polkowicach) zabezpieczono kwotę 4 mld zł.
3. W kosztach opracowań geodezyjnych i przygotowaniu nieruchomości do wykupu i sprzedaży przewidziane zostały m.in. następujące prace:
 - wykup nieruchomości - „Stare Miasto”;
 - pozostałe koszty (geodezyjne projekty podziałów, wydzielanie działek, opłaty za wyłączenie gruntów, projekty techniczne).Nakłady na powyższe zadania zamkną się kwotą 2,7 mld zł.

4. Koszty eksploatacji mieszkań z zasobów ZG „Rudna” (wypożyczono mieszkania komunalne – 34 mieszkania) – kwota 0,3 mld zł.

5. Kontynuacja prac związanych z realizowanymi zadaniami inwestycyjnymi, tj kwota 1,650 mld zł:

- inwentaryzacja fotogrametryczna pierzei południowej i zachodniej;
- dokumentacja techniczna planu realizacyjnego dla zespołu garaży;
- II etap badań hydrologicznych (dotyczy „Paulinowa”);
- projekty techniczne zespołów parkingowych;
- dokumentacja techniczna rekonstrukcji kwartału północnego „Starego Miasta”

6. Projektowany plan zakłada przeznaczenie w 1994 r. z budżetu gminy kwoty 52 mld zł na budowę mieszkań komunalnych, w tym:

- osiedle „Centrum” – budynek nr 2 – 74 mieszkania (19 mld zł);
- ul. Legnicka 5 – 50 mieszkań (12 mld zł);
- ul. Dąbrowskiego – delezak (4 mld zł);
- budynek komunalny (17 mld zł).

7. Na kontynuację rozpoczętych w latach poprzednich inwestycji przeznaczono kwotę 13,850 mld zł, w tym:

- rekonstrukcja kwartału wschodniego „Starego Miasta”;
- uzbrojenie kwartału północnego „Starego Miasta”;
- budowa sieci energetycznych zasilających osiedle „Centrum” oraz pierzeję wschodnią „Starego Miasta”.

8. Proponuje się także z budżetu gminy przeznaczyć kwotę 15 mld zł na docieplanie budynków Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum” w Polkowicach oraz kwotę 0,250 mld zł na zwodmiotowanie zasobów mieszkalnych przejętych od ZG „Polkowice” przez SM „Cuprum”.

9. Ponadto zarezerwowano środki na rozpoczęcie prac związanych z budową obiektu dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach – kwota 5 mld zł.

DZIAŁ 79 – OŚWIATA I WYCHOWANIE

W 1993 roku gmina przejęła do sfinansowania jako zadanie własne szkoły podstawowe, Zespół Szkół oraz – z dotacji celowej przyznanej przez Kuratorium – Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną.

Na terenie miasta działają 4 szkoły podstawowe o 141 oddziałach, do których uczęszcza 3 524 dzieci. Na terenie wiejskim działają 3 szkoły o 25 oddziałach, do których uczęszcza 331 dzieci. Do Zespołu Szkół uczęszcza 860 uczniów.

Nakłady związane z oświatą to nie tylko finansowanie placówek oświatowych, to także dowóz dzieci z terenów wiejskich do szkoły w Polkowicach oraz koszty związane z funkcjonowaniem basenu i świetlicy terapeutycznej. Do zadań gminy należy także remontowanie obiektów, jakimi są „domy nauczyciela” na terenie wiejskim.

Pomimo relatywnie niższych dochodów budżetu gminy oraz dużych potrzeb w zakresie remontów i inwestycji mieszkaniowych Zarząd Gminy zabezpieczył nakłady na oświatę i wychowanie w niezbędnej wysokości (bez uwzględnienia zakupów rzeczowych, na które wyasygnowano w latach poprzednich znaczne kwoty). W dziale tym na podwyżki wynagrodzeń od stycznia 1994 r. zabezpieczono kwotę 340 tys. zł na 1 etat. Kalkulacja niezbędnej dotacji przedstawia się następująco:

- Szkoła Podstawowa nr 1 – wydatki bieżące – 7,819 915 mld zł,
- Szkoła Podstawowa nr 2 – 8,441 691 mld zł,
- Szkoła Podstawowa nr 3 – 8,596 838 mld zł,
- Szkoła Podstawowa nr 4 – 12,489 637 mld zł,
- Szkoła Podstawowa w Jędrzychowie – 1,941 572 mld zł,
- Szkoła Podstawowa w Suchej Górze – 3,502 378 mld zł,
- Szkoła Podstawowa w Tarnówku – 1,486 974 mld zł,
- Zespół Szkół w Polkowicach – 11, 002 000 mld zł,
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna (łącznie ze świetlicą terapeutyczną) – 1,609 892 mld zł;
- rezerwa – 0,018 192 mld zł.

Razem dotacja na działalność bieżącą dla tych placówek wyniesie 56,909 089 mld zł.

Remonty placówek – ograniczone do niezbędnego zakresu – zamkną się kwotą 0,380 mld zł.

Pozostała kwota (1,1 mld zł) zarezerwowana została na nieprzewidziane awarie oraz niezbędne remonty obiektów oświatowych.

W 1994 r. niezbędne będzie ponoszenie w dalszym ciągu kosztów (16,6 mld zł) związanych z rozpoczętą budową szkoły ponadpodstawowej, w której obecnie mieści się Zespół Szkół. Zadanie zostanie ograniczone do budynku administracyjno-socjalnego, auli-forum, sali gimnastycznej i budynku szkoły zawodowej. Przewidywane nakłady na rozpoczęcie budowy szkoły podstawowej w Jędrzychowie i sali gimnastycznej w Suchej Górze to kwota 13 mld zł.

Gmina finansuje 4 przedszkola, do których uczęszcza około 400 dzieci. Przy kalkulacji niezbędnej dotacji na działalność przedszkoli przyjęto założenie, że rodzice poniosą odpłatność za wyżywienie.

Ogólny plan nakładów związanych z utrzymaniem przedszkoli wynosi 8,405 216 mld zł i obejmuje dotację na działalność bieżącą w wysokości 8,295 216 mld zł oraz na prace remontowe (głównie wynikające z zaleceń SANEPID-u) 0,110 mld zł. Nie zostały uwzględnione jakiegokolwiek zakupy mebli i wyposażenia.

Na pomoc dla Państwowego Domu Dziecka w Polkowicach zabezpieczono kwotę 0,300 mld zł, dla Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych – 0,050 mld zł. W projekcie uwzględniono środki w wysokości 0,200 mld zł na zakup sprzętu i wyposażenia dla Polkowickiego Towarzystwa Muzycznego.

Wszystkie powyższe zadania zamkną się ogólną kwotą 96,944 305 mld zł.

✓ DZIAŁ 83 – KULTURA I SZTUKA

W sferze kultury i sztuki przewiduje się w 1994 r. wydać z budżetu gminy kwotę 8,417 mld zł, w tym wydatki bieżące 7,167 mld zł. Podział tych środków przedstawia się następująco:

1. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna – dotacja do działalności podstawowej w wysokości 2,260 mld zł obejmuje tylko wydatki związane z placami pracowników. Na uzupełnienie księgozbioru o wydawane nowości można było wyasygnować z budżetu gminy jedynie kwotę 0,200 mld zł. Ponadto zabezpieczono kwotę 1 mld zł na niezbędny remont biblioteki (wzmocnienie stropów).

2. Dom Kultury „Impresja” – dotacja w wysokości 3,094 mld zł zakłada tylko finansowanie niezbędnych zadań bieżących. Aby utrzymać placówkę na należytym poziomie, kierownictwo jednostki musi wypracować wyższe dochody własne niż jest to obecnie.

3. Gminny Ośrodek Kultury w Sobinie w dalszym ciągu będzie remontowany z uwagą na mocno zażrzybione ściany – planowana kwota na remont 0,100 mld zł. Na dofinansowanie działalności podstawowej przeznacza się kwotę 0,905 mld zł.

4. Gazeta Polkowicka – przewidziano dotację na działalność podstawową wysokości 0,730 mld zł.

5. Na organizację imprez ogólnomiejskich nie ujmowano odrębnych dotacji, imprezy realizować będzie w ramach otrzymanych dotacji DK „Impresja” oraz GOK w Sobinie.

6. Na remonty świetlic wiejskich zabezpieczono kwotę 0,328 mld zł.

DZIAŁ 85 – OCHRONA ZDROWIA

W 1994 r. finansowaniu z budżetu podlegać będzie Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej oraz Żłobek Miejski. Planowaną kwotę dotacji w wysokości 26,065 mld zł przeznacza się na:

- Żłobek Miejski (2,465 mld zł), który dysponuje 80 miejscami. Dotacja taka została skalkulowana po uwzględnieniu odpłatności stałej wnoszonej przez rodziców. W dotacji zostały zabezpieczone środki na wynagrodzenia oraz minimalne kwoty na pomoce dydaktyczne i podstawowe remonty zgodne z wymaganiami SANEPID-u (0,015 mld zł).

- Zgodnie z podpisanym porozumieniem z Wojewodą Legnickim gmina finansuje Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej z własnych środków w zakresie eksploatacji obiektów oraz wydatków rzeczowych. Nakłady na wynagrodzenia oraz pochodne plac finansowane są z dotacji celowej przyznanej w ramach zadań powierzonych. Niezbędna kwota na finansowanie placówek zdrowotnych zamyka

się kwotą 18,210 mld zł - są to środki zabezpieczające podstawowy zakres prac oraz środki na rozpoczęte remonty (remont obiektu przy ul. Zachodniej - kwota 4 mld zł).

Ponadto zarezerwowano kwotę 2,140 mld zł z przeznaczeniem na zakupy inwestycyjne (sprzęt).

- Dla Stacji Pogotowia Ratunkowego zabezpieczono środki w wysokości 0,060 mld zł.
- Zabezpieczono środki na działalność statutową Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych - kwota 0,540 mld zł.
- Na działalność Komisji d/s Uzależnień zabezpieczono 0,150 mld zł, ponadto na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 0,5 mld zł.
- Pomoc dla szpitali została określona na kwotę 2 mld zł.

DZIAŁ 86 - OPIEKA SPOŁECZNA

Zadania związane z opieką społeczną realizowane są poprzez Ośrodek Pomocy Społecznej. Środki z budżetu gminy w wysokości 16,552 mld zł planuje się rozdysponować w następujący sposób:

1. Świadczenia społeczne, kwota 5,907 mld zł obejmuje zadania własne i zadania zlecone. Środki te zabezpieczają w dostateczny sposób realizowane zadania.
2. Wydatki bieżące na funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej zamkną się kwotą 3,645 mld zł.
3. Planuje się kontynuację inwestycji pn. „Dom Dziennego Pobytu”, na którą zaplanowano nakłady w wysokości 7 mld zł.

DZIAŁ 87 - KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Kwota 6,527 mld zł powinna zabezpieczyć niezbędne wydatki związane z funkcjonowaniem placówek sportowych, tj.:

- Dotacja na działalność bieżącą Ośrodka Sportu i Rekreacji wynosić będzie - 2,852 mld zł (w tym: działalności LZS i SZS). W planowanej wielkości dotacji uwzględniono eksploatację stadionu.
- Dotacja na remonty w wysokości 0,600 mld zł skierowana zostanie na remont stadionu oraz 0,200 mld zł na remonty bieżące kortów, boisk oraz basenu.
- Na pozostałe jednostki sportowe działające na terenie gminy zabezpieczono niezbędne środki, tj. kwotę 2,455 mld zł, w tym: Klub Sportowy „Górnik Polkowice” - 1,901 mld zł, MKS „Orzeł” - 0,354 mld zł, TKKF „Start” - 0,200 mld zł.

Ponadto wydziela się rezerwę środków w wysokości 0,420 mld zł z przeznaczeniem na:

- Wyciąg Szlakiem Grodów Piastowskich, organizację imprez z okazji „Dni Polkowic”, plebiscyt na najlepszego sportowca, nagrody dla wybitnych działaczy sportowych, nagrody i puchary Burmistrza Gminy, sekcje działające w TKKF „Start” i MKS „Orzeł” oraz sekcję modelarską i siatkową.

DZIAŁ 89 - RÓŻNA DZIAŁALNOŚĆ

- Związek Międzygminny „Żelazny Most” - 0,050 mld zł.
- Związek Gmin Zagłębia Miedziowego - rezerwa 3 mld zł.
- Remonty obiektów sakralnych - 2 mld zł, w tym:
 - kościół w Jędrzychowie (0,150 mld zł),
 - kościół w Sobinie (0,200 mld zł),
 - kościół w Żelaznym Moście (0,020 mld zł),
 - kościół w Komornikach (0,050 mld zł),
 - Kuria Biskupia w Legnicy (0,180 mld zł),
 - Kościół pw. Św. Michała w Polkowicach (0,600 mld zł),
 - kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski (0,800 mld zł).
- Dotacja dla organizacji społecznych - 0,246 665 mld zł, w tym:
 - Federacja Konsumentów (0,010 mld zł),
 - PCK w Polkowicach (0,015 mld zł),
 - Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych (0,027 mld zł),
 - Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów (0,050 mld zł),
 - Radio „Legnica” (0,020 mld zł),

Stowarzyszenie „Tramp” (0,040 mld zł),
rezerwa środków (0,074 665 mld zł),

- Środki na funkcjonowanie rad sołeckich - 0,5 mld zł.
- Foldery i publikacje dotyczące gminy - 0,301 mld zł.
- Rezerwa na organizację „prac publicznych” - 1 mld zł.

Ogółem planowane wydatki w powyższym dziale zamkną się kwotą 7,097 665 mld zł.

DZIAŁ 91 - ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA

Przewidywane na 1994 rok nakłady ogółem wynoszą 39,562 335 mld zł. Ich przewidywane rozdysponowanie przedstawia się następująco:

1. Dofinansowanie działalności bieżącej Rejonowego Urzędu Pracy w Polkowicach - kwota 0,6 mld zł.
2. Działalność Rady Miejskiej i jej komisji - kwota 1,018 mld zł, w tym diety radnych będą wynosić 0,878 mld zł.
3. Koszty Zarządu Gminy - kwota 0,213 mld zł obejmuje bieżącą działalność Zarządu oraz minimalne wydatki reprezentacyjne.
4. Urząd Gminy - kwota ogółem 34,109 mld zł, z tego na wydatki bieżące kwota 14,909 mld zł oraz wydatki inwestycyjne kwota 19,200 mld zł.

Z wydatków bieżących na wynagrodzenia i pochodne płac przypada kwota 9,995 798 mld zł. Pozostałe wydatki to koszt eksploatacji budynku, wydatki rzeczowe, opłaty pocztowe i telekomunikacyjne, energia, C.O., sprzątanie i dozór budynku. Na kontynuację remontu oraz wyposażenie budynku Ratusza planuje się przeznaczyć kwotę 17,2 mld zł - remont w 1994 r. zostanie całkowicie zakończony.

W 1994 r. będą też kontynuowane prace związane z Systemem Informacji o Terenie, na które przeznaczono kwotę 2 mld zł.

5. Dotacja na funkcjonowanie Straży Miejskiej określona została na kwotę 3,342 mld zł i zabezpiecza środki na wynagrodzenia oraz pochodne płac, niezbędne materiały biurowe oraz opłaty związane z eksploatacją zajmowanych pomieszczeń.
6. Pozostała działalność - planowane wydatki wynoszą 0,280 335 mld zł i obejmują zapłatę należnych składek na Sejmik Samorządowy.

DZIAŁ 93 - BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE

W dziale tym zabezpieczono środki na pomoc finansową dla Komisariatu Policji w Polkowicach w wysokości 0,150 mld zł.

DZIAŁ 96 - DOTACJE NA FINANSOWANIE ZADAŃ GOSPODARCZYCH

Projektowany plan nakładów w 1994 r. z budżetu gminy na utrzymanie substancji mieszkaniowej zakłada wydatkowanie ogółem kwoty dotacji dla Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej spółka z o.o. w wysokości 11,6 mld zł. Środki te zostaną przeznaczone na dopłatę do eksploatacji C.O. i ciepłej wody w wysokości 2,3 mld zł (budynki komunalne oraz hotel komunalny), pozostała część dotacji, tj. kwota 9,3 mld zł, zostanie przekazana na dofinansowanie remontu budynków mieszkalnych.

DZIAŁ 97 - RÓŻNE ROZLICZENIA

Rezerwa ogólna 3,547 mld zł, w tym:

- rezerwa na nieprzewidziane wydatki - 1,047 mld zł,
- rezerwa celowa na działalność statutową Fundacji „Plon” - 2,5 mld zł.

Tabele na następnych stronach przedstawiają dochody i dokładne rozdysponowanie środków budżetowych w 1994 roku.

Plan dochodów budżetowych na rok 1994

w tys. zł

Lp.	Wyszczególnienie wg ważniejszych źródeł uzyskiwania dochodów	Wykonanie dochodów w 1993 r.	Plan na rok 1994	% (4:3)
1	2	3	4	5
I.	Dochody z podatków i opłat ogółem: z tego:	227.515.860	236.226.927	103,8
1.	<u>Podatki i opłaty od osób prawnych</u> w tym:	<u>149.330.000</u>	<u>166.670.000</u>	<u>11,5</u>
	- podatek rolny i leśny	200.000	200.000	100,0
	- podatek od nieruchomości	148.000.000	165.000.000	111,4
	- podatek od środków transportowych	1.130.000	1.470.000	130,0
2.	<u>Podatki i opłaty od osób fizycznych</u> w tym:	<u>6.556.973</u>	<u>7.703.000</u>	<u>117,5</u>
	- podatek rolny i leśny	430.000	430.000	100,0
	- podatek od nieruchomości	316.380	420.000	132,7
	- podatek od środków transportowych	1.895.000	2.500.000	131,9
	- podatek opłacany w formie karty podatkowej	1.500.000	1.500.000	100,0
	- podatek od spadków i darowizn	23.000	23.000	100,0
	- opłata targowa	550.000	550.000	100,0
	- podatek od posiadania psów	62.593	80.000	127,8
	- opłata skarbowa	1.680.000	2.100.000	125,0
	- odsetki od zaległości podatkowych	100.000	100.000	100,0
3.	<u>Dochody z majątku gminy</u> w tym:	<u>4.233.757</u>	<u>9.876.610</u>	<u>233,3</u>
	- wieczyste użytkowanie, dzierżawy	824.197	900.000	109,2
	- sprzedaż nieruchomości	3.409.560	8.976.610	289,7
4.	<u>Pozostałe dochody</u> w tym:	<u>67.395.130</u>	<u>51.977.317</u>	<u>77,1</u>
	- różne dochody administracyjne, kary, grzywny	100.000	100.000	100,0
	- odsetki bankowe oraz lokaty terminowe	9.500.000	877.317	9,2
	- dochody z likwidowanych rachunków bankowych Rad Soleckich	258.597	—	—
	- dochody z tytułu szkód górniczych	5.893.590	—	—
	- opłata eksploatacyjna od kopalni	51.642.943	51.000.000	98,7
II.	Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa w tym:	39.200.000	43.000.000	109,7
	- udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych (15%)	13.700.000	16.000.000	116,8
	- udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych (5%)	25.500.000	27.000.000	105,9
III.	Zwroty pożyczek - spłata pożyczki WPC Legnica	2.000.000 2.000.000	— —	— —
IV.	Dotacje celowe w tym:	32.539.795	15.539.795	48,0
	- na zadania własne gminy	17.500.000	—	—
	- na zadania zlecone i powierzone gminie	15.039.795	15.633.200	103,9
	z tego:			
	Oświata i wychowanie	3.293.067	3.300.000	100,2
	Ochrona zdrowia	8.746.000	8.800.000	100,6
	Opieka społeczna	2.364.678	2.704.000	114,5
	Administracja państwowa	636.050	829.200	130,4
V.	Subwencja oświatowa	19.874.820	21.806.000	
VI.	Subwencja ogólna		2.055.683	
	Dochody ogółem	321.130.475	318.721.810	99,2

Plan wydatków budżetowych na rok 1994

w tys. zł

Dz.	Wyszczególnienie	Wykonanie wydatków za rok 1993	Plan na rok 1994 Ogółem	Z rubryki 4 przypada na:			% 4:3
				wydatki bieżące	wydatki majątkowe		
					remonty	inwestycje	
1	2	3	4	5	6	7	8
40	Rolnictwo	9.550.000	1.890.000	690.000	1.200.000	—	19,8
45	Leśnictwo	—	125.000	125.000	—	—	—
50	Transport	1.500.000	7.800.000	—	7.800.000	—	520,0
59	Łączność	12.500.000	4.500.000	—	—	4.500.000	36,0
70	Gospodarka komunalna	70.110.000	32.550.000	14.800.000	1.050.000	16.700.000	46,2
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	76.361.500	95.500.000	7.500.000	15.500.000	72.500.000	125,1
79	Oświata i wychowanie	101.899.784	96.944.305	65.754.305	1.590.000	29.600.000	95,1
83	Kultura i sztuka	9.288.815	8.417.000	6.989.000	1.428.000	—	90,6
85	Ochrona zdrowia	20.933.316	26.065.000	19.925.000	4.000.000	2.140.000	124,5
86	Opieka społeczna	7.540.854	16.552.000	9.552.000	—	7.000.000	219,5
87	Kultura fizyczna i sport	6.440.539	6.527.000	5.727.000	800.000	—	101,3
89	Różna działalność	4.028.120	7.097.665	7.097.665	—	—	176,2
91	Administracja państwowa i samorządowa	25.411.916	39.562.335	20.362.335	—	19.200.000	155,7
93	Bezpieczeństwo publiczne	5.234.000	150.000	150.000	—	—	—
96	Dotacje na finansowanie zadań gospodarczych	10.400.000	11.600.000	2.300.000	9.300.000	—	111,5
97	Różne rozliczenia	—	3.547.000 (rezerwa)	—	—	—	—
Wydatki ogółem		361.198.844	358.827.305	160.972.305	42.668.000	151.640.000	99,3

Plan przychodów i rozchodów zakładów budżetowych na rok 1994

w tys. zł

Dział	Wyszczególnienie	Planowany stan środków na pocz. 1994 r.	Przychody			Rozchody		Planowany stan środków na koniec roku
			Ogółem	w tym: dotacja	Suma 3+4	Ogółem	w tym: remonty	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
74	Biurowo Inżynierii	—	4.000.000	4.000.000	4.000.000	3.732.000	—	268.000
83	Miejsko-Gminna Biblioteka DK „Impresja”	178.572	2.275.000	2.260.000	2.453.572	2.328.118	—	125.454
	Gminny Ośrodek Kultury w Sobinie	112.186	3.477.000	3.094.000	3.589.186	3.448.799	—	140.387
	Świelice wiejskie	89.358	1.021.000	1.005.000	1.110.358	1.077.697	100.000	32.661
	Gazeta Polkowicka	156.608	—	—	—	156.608	—	—
		86.317	829.400	730.000	915.717	879.207	—	36.510
85	Żłobek Miejski	205.928	2.697.320	2.465.000	2.903.248	2.742.856	15.000	160.392
87	Ośrodek Sportu i Rekreacji	825.256	3.887.400	3.652.000	4.712.656	4.542.656	800.000	170.000
Ogółem		1.654.225	18.187.120	17.206.000	19.841.345	18.907.941	915.000	933.404

Podział dotacji z budżetu gminy dla jednostek budżetowych

w tys. zł

Dział	Nazwa jednostki	Wykonanie wydatków za 1993 rok	Plan na rok 1994 O g ó ł e m	Z rubryki 4 przypada na:			% 4:3
				wydatki bieżące	wydatki majątkowe		
					remonty	inwestycje	
1	2	3	4	5	6	7	8
79	Szkoła Podstawowa nr 1	6.883.594	7.849.915	7.819.915	30.000	—	114,0
	Szkoła Podstawowa nr 2	8.612.662	8.471.691	8.441.691	60.000	—	98,3
	Szkoła Podstawowa nr 3	6.884.715	8.626.838	8.596.838	30.000	—	125,3
	Szkoła Podstawowa nr 4	8.085.675	12.539.637	12.489.637	50.000	—	155,1
	Szkoła Podstawowa w Jędrzychowie	5.550.512	1.986.572	1.941.572	45.000	—	—
	Szkoła Podstawowa w Suchej Górnej		3.652.378	3.502.378	150.000	—	—
	Szkoła Podstawowa w Tarnówku	1.531.974	1.486.974	45.000	—	—	—
	Zespół Szkół	5.947.083	11.002.000	11.002.000	—	—	184,9
	Poradnia Psychologiczno-Pedagogicz- na łącznie ze świetlicą	1.341.695	1.609.892	1.609.892	—	—	119,9
	Przedszkole Miejskie nr 2	2.044.837	2.108.804	2.093.804	15.000	—	103,1
	Przedszkole Miejskie nr 3	1.682.839	2.028.804	2.013.804	15.000	—	120,5
	Przedszkole Miejskie nr 4	2.648.151	2.098.804	2.083.804	15.000	—	79,2
	Przedszkole Miejskie nr 5	1.668.839	2.168.804	2.103.804	65.000	—	127,8
85	Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej	16.649.480	20.410.000	14.270.000	6.140.000	—	122,6
86	Ośrodek Pomocy Społecznej	7.155.000	9.552.000	9.552.000	—	—	133,5
91	Rejonowy Urząd Pracy	600.000	600.000	600.000	—	—	100,0
	Urząd Gminy	21.186.848	34.109.000	14.909.000	—	19.200.000	160,9
	Straż Miejska	2.865.670	3.342.000	3.342.000	—	—	116,6
O g ó ł e m		99.835.600	133.689.113	107.859.113	6.630.000	19.200.000	133,9

Wykaz remontów finansowanych z udziałem środków budżetowych w roku 1994

w tys. zł

Nazwa i lokalizacja zadania	Inwestor bezpośredni	Planowane nakłady na 1994 r.	U w a g i
1	2	3	4
DZIAŁ 40 ROLNICTWO w tym:		<u>1.200.000</u>	
1. konserwacja istniejących urządzeń melioracyjnych	Biuro Inżynierii Polkowice	500.000	
2. konserwacja urządzeń poinwestycyjnych w Sobinie		700.000	
DZIAŁ 50 TRANSPORT w tym:		<u>7.800.000</u>	
1. wykonanie chodnika we wsi Sobin	Biuro Inżynierii Polkowice	1.000.000	
2. wykonanie chodnika i drogi dojazdowej do cmentarza we wsi Sobin		2.000.000	
3. wykonanie drogi we wsi Jędrzychów		2.800.000	
4. wykonanie parkingu obok kościoła we wsi Żelazny Most		120.000	
5. Konserwacja dróg gminnych nieutwardzonych		1.880.000	
DZIAŁ 70 GOSPODARKA KOMUNALNA w tym:		<u>1.050.000</u>	
1. wykonanie sygnalizacji świetlnych	Biuro Inżynierii Polkowice	550.000	
- skrzyżowanie ul. 3 Maja			
- ul. Kopalniana			
- przejście do Polkowic Dolnych			
2. remont słupów oświetleniowych		500.000	

1	2	3	4
DZIAŁ 74 GOSPODARKA MIESZKANIOWA w tym:		<u>15.500.000</u>	
1. remont samochodu pożarniczego Jelez z OSP Sucha Górna		250.000	
2. docieplenie oraz wymiana okien w budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum” na Os. Sienkiewicza i Krupińskiego	Biuro Inżynierii Polkowice	15.000.000	
3. montaż liczników ciepłej i zimnej wody na zasobach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej		250.000	
DZIAŁ 79 OŚWIATA I WYCHOWANIE w tym:		<u>1.590.000</u>	
1. Przedszkole Miejskie Nr 2		15.000	malowanie
2. Przedszkole Miejskie Nr 3		15.000	pionów
3. Przedszkole Miejskie Nr 4		15.000	sanitarnych
4. Przedszkole Miejskie Nr 5		65.000	-//-
5. Szkoła Podstawowa Nr 1		30.000	-//-
6. Szkoła Podstawowa Nr 2	Biuro Inżynierii Polkowice	30.000	-//-
7. Szkoła Podstawowa Nr 3		30.000	-//-
8. Szkoła Podstawowa Nr 4		50.000	-//-
9. Szkoła Podstawowa w Jędrzychowie		45.000	remont
10. Szkoła Podstawowa w Tarnówku		45.000	-//-
11. Szkoła Podstawowa w Suchej Górnej		20.000	-//-
12. remont autobusu (Sucha Górna)		130.000	
13. rezerwa na niezbędne remonty		1.100.000	
DZIAŁ 83 KULTURA I SZTUKA w tym:		<u>1.428.000</u>	
1. remont GOK w Sobinie	Biuro Inżynierii Polkowice	100.000	odgrzybianie
2. remonty świetlic wiejskich		328.000	
3. rezerwa na remont budynku byłej siedziby biblioteki		1.000.000	
DZIAŁ 85 OCHRONA ZDROWIA w tym:		<u>4.000.000</u>	
1. remont obiektu ZZOZ Polkowice przy ul. Zachodniej	Biuro Inżynierii Polkowice	4.000.000	
DZIAŁ 87 KULTURA I SZTUKA w tym:		<u>800.000</u>	
1. remont obiektu stadionu	Biuro Inżynierii Polkowice	600.000	
2. remont kortów, basenu, boisk		200.000	
DZIAŁ 96 DOTACJE NA FINANS. ZADAŃ GOSPODARCZYCH w tym:		<u>9.300.000</u>	
1. remont kapitalny budynku - Rynek 2-4		700.000	
2. ocieplenie budynku z wymianą stolarki okiennej - Głogowska 1-11		2.700.000	
3. ocieplenie budynku z wymianą stolarki okiennej - Kmicica 38-40-42		1.800.000	
4. malowanie klatek schodowych i piwnic		400.000	
5. remonty kapitalne mieszkań do zasiedlenia i zasiedlonych	Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej	553.000	
6. przegląd instalacji c.o., płukanie grzejników		300.000	
7. utrzymanie instalacji c.o. w ruchu		400.000	
8. wymiana numerów administracyjnych, wyk. oznakowania budynków		200.000	
9. pozostałe niezbędne remonty		332.000	
10. remont hotelu przy ul. Hubala		1.615.000	
11. remont budynku w Suchej Górnej		300.000	
Ogółem remonty		42.668.000	

Wykaz inwestycji finansowanych z udziałem środków budżetowych w 1994 r.

Nazwa i lokalizacja zadania	Investor bezpośredni	Planowane nakłady na 1994 r.	U w a g i
1	2	3	4
DZIAŁ 59 ŁĄCZNOŚĆ w tym:	Biuro Inżynierii w Polkowicach	<u>4.500.000</u>	

Życie tych dwojga ludzi nabrało nowego sensu. Rysiek pracował ciężko, bardzo ciężko, jakby chciał nadrobić stracone lata. Każdą wolną chwilę spędzał z prawie już dorosłymi dziećmi. Dom zaczął napępniać się wszelkim dobrem, a na twarz Agaty, usianą tysiącem zmarszczek powrócił uśmiech.

Historia, którą chcę opowiedzieć, mogła zdarzyć się w każdym miejscu. Nie jest też historią nadzwyczajną, choć dla ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji, może być czymś nadzwyczajnym.

W kilka dni po świętach spotkałem na ulicy znajomą. Znamy się od wielu lat, choć nasza znajomość ograniczała się zazwyczaj do okolicznościowych spotkań, wymiany kilku zdań na bieżące problemy, które niestety w rodzinie Agaty stale obracały się wokół jednego - pijaństwa Ryśka. Może ktoś powiedzieć, co może być niezwykłego w rodzinie opanowanej przez alkoholika, przecież w naszym społeczeństwie picie staje się rzeczą powszednią. Na tyle powszednią, że zazwyczaj rodziny te pozostawione są swojemu losowi. Pijaństwo, które nie powoduje przestępstw na tak zwanej ulicy, nie jest ścigane przez prawo, a jeśli nawet alkoholik znęca się moralnie i fizycznie nad rodziną, uzyskanie rozwodu jest jedynie półśrodkiem. O eksmisji nie ma mowy, bo brak pieniędzy.

Rodziny alkoholików, pozostawione samym sobie, przeżywają własne dramaty wśród czterech ścian. Co to znaczy, żyć pod jednym dachem z alkoholikiem, wie tylko ten, kto doświadczył tego na własnej skórze.

Tak było w rodzinie Agaty i Ryśka. Historia ich życia była podobna do setek i tysięcy innych, zupełnie banalna. Pobrali się z wielkiej miłości. Ona miała osiemnaście lat, on dwadzieścia cztery. Jeszcze przed ślubem matka Agaty ostrzegła ją przed tą miłością. „Zostaw go - mówiła - on za często zagląda do kieliszka, a z tego nic dobrego nie będzie”. Kto by jednak słuchał rad matki. „Przecież to chłop, górnik, ciężko pracuje, to może sobie od czasu do czasu wypić odrobinę” - ripostowała Agata. Wesele było okazale, jak na rodziny bogatych rolników przystało. Oczywiście pan młody nocy poślubnej nie doczekał. Wódka powaliła go jeszcze przed północą. Do rana Agata szlochala w rękaw ślubnej sukni, ale przed sobą samą tłumaczyła, że to przecież raz w życiu chłop się żeni. Później wypadki potoczyły się normalnym torem. Rysiek chodził do kopalni, ona rodziła kolejne dzieci i doglądała domu. Nie tak wyobrażała sobie życie ze swym ukochanym, jednak nadal wmawiała sobie, że wszystko się jakoś ułoży. Dzieci podrosną, ona odżyje, a Rysiek się zmieni. Mijały lata, dzieci rosły, a mąż popijał już nie tylko w dni wyplat, czy przy okazji. Teraz okazja trafiała się każdego dnia. Rozmowy, prośby, błagania nie zdawały się na nic. Z czasem dodatkowo wyzwalaty agresję. Mąż stawał się napaśliwy, zazdrosny, przeszkadzało mu właściwie

wszystko, aż pewnego dnia postanowił wychować sobie żonę szerokim wojskowym pasem. Po którejś z kolei rozrobie Agata nie wytrzymała, zabrała dzieci i pojechała do matki. Niestety Rysiek przyjechał i „zabrał co jego”. W domu za pomocą pięści i tego, co było pod ręką, „wyjaśnił”, gdzie jest miejsce żony.

Życie Agaty stało się koszmarem. Nieprzespane noce spędzone w oczekiwaniu na powrót męża, a później osłanianie dzieci przed „wychowawczą” ręką ojca. Z miesiąca na miesiąc nie starczało

Gósi, pieniędzy ani chęci do życia w ogóle. Myślała o samobójstwie i nie kryła się z tym. Ale znajomi tłumaczyli, że szkoda dzieci. Żyła więc nadal i już nie liczyła na odmianę. Chciała przetrwać do czasu, gdy dzieci pójdą na swoje.

Koleżanki i znajomi namawiali ją do wzięcia rozwodu, odejścia gdzieś daleko, gdzie jej nikt nie znajdzie. Namawiali do złożenia doniesienia w prokuraturze. Ona jednak bała się wykonać jakikolwiek ruch, bo mąż groził jej śmiercią, jeśli zechce go zostawić.

Najgorszy moment nadszedł po zwolnieniu Ryśka z roboty - oczywiście za pijaństwo. Siedział teraz w domu, a właściwie w knajpie lub pod budką z piwem. Przepijał wszystko, co można było spieniężyć, choć nie było tego wcale dużo.

Po jakimś czasie Ryśka przestano widywać w Polkowicach. Przez blisko rok oglądał świat przez więzienne kraty. Był to jak na ironię najszczęśliwszy rok w życiu Agaty i dzieci. Z obawą każdego dnia spoglądali w kalendarz, odliczając, ile jeszcze spokojnych dni i przespanych nocy przed nimi. Czasu jednak nie można ani cofnąć, ani zatrzymać. W końcu nadszedł dzień, gdy w drzwiach domu stanął mąż i tatuś. Zmizerowany, wychudły, ale wolny. Radości w oczach żony ani dzieci nie zobaczył, nie doczekał się czulego powitania i to wystarczyło, aby znowu zaczął zyczliwości i ciepła szukać wśród kolegów.

Wszystko wróciło do normy, to znaczy do kolejnej butelki, nocnych awantur i bijatyk. Agata znosiła kolejne upokorzenia z istic stoickim spokojem. Czas przeżyty bez męża dodał jej sił i wiedziała już, że nie pozwoli więcej sobą pomiatać, nie pozwoli dzieciom żyć w ciągłym strachu. Była bogatsza o swoje doświadczenia, była bogatsza o rady udzielone jej przez najbliższych przyjaciół.

Pewnego dnia, zanim Rysiek ruszył w kolejny pijacki rajd, zdecydowała się na „męską”

rozmowę. Postawiła warunki - albo przestanie pić, albo nie ma wstępu pod wspólny dach. Rzuciła argumentami, podparła się paragrafami i obietnicą pomocy daną przez życzliwych ludzi. Trudno powiedzieć, co na Ryśku wywarło większe wrażenie - to, że ma w ręku tyle argumen-

tów, czy sam fakt, że odważyła się wreszcie powiedzieć NIE! Skutek był przedziwny. Wyszedł z domu, aby po kilku dniach wrócić z bukietem kwiatów w ręce i słowem - przepraszam, którego do tej pory nie miał w swym słowniku.

Agata zdecydowała się na jeszcze jedną próbę. O dziwo, w Ryśku nastąpiła jakaś przemiana. Coś w diametralny sposób zmieniło jego osobowość, zachowanie i stosunek do żony i dzieci. Agata wiedziała, że walczy ze sobą, że mężczy się i czuła, że wiele cierpienia kosztuje go rezygnacja z wypicia choćby kieliszka. Nigdy też Rysiek nie powiedział ani jej, ani dzieciom, ani też nikomu ze swych przyjaciół, co stało się powodem takiej odmiany.

Pozostaje to tajemnicą do dziś.

Ja też w końcu przestałem dobiekać tej przyuczyny. Najważniejsze było to, że ich życie stało się czymś nowym, radosnym i szczęśliwym. Dla mnie jak i dla wielu, którzy znali historię tej pary, to, co stało się za sprawą nieznanych motywów, jest rzeczą wspaniałą, choć wydawać by się mogło, że niemożliwą. A jednak życie tych dwojga ludzi nabrało nowego sensu. Rysiek pracował ciężko, bardzo ciężko, jakby chciał nadrobić stracone lata. Każdą wolną chwilę spędzał z prawie już dorosłymi dziećmi. Dom zaczął napępniać się wszelkim dobrem, a na twarz Agaty, usianą tysiącem zmarszczek powrócił uśmiech.

Rysiek pnie się w górę, a jego losy świadczą, że jednak można żyć inaczej, że można rzucić okrutny nałóg, można ocalić rodzinę, szczęście, życie. Trzeba tylko chcieć walczyć, uwierzyć, że człowiek zdolny jest do czynów najbardziej nieprawdopodobnych.

Gdy rozstawaliśmy się z Agatą na polkowickiej ulicy, poprosiła mnie, abym o tym powiedział wszystkim. Myślę, że chciała powiedzieć tym wszystkim, którzy przeżywają podobne piekło, że jest nadzieja, że zawsze jest szansa. Może nie miała odwagi powiedzieć tego sama, aby nie zapeszyć, może nie chciała robić nikomu złudnej nadziei, lecz szczerą radość, jaka płynęła z jej oczu, nie pozwoliła mi milczeć. Możliwe jest dźwignięcie się w górę.

J. Szerszanowicz

Jeszcze tylko „Pod Budą”

No to się nam narobiło. Konkurencja wyrosła Klubowi Muzycznemu. Aula Forum Zespołu Szkół powolutku rozpoczyna działalność koncertową. I chociaż na razie nie ma pomiędzy nią a Klubem konfliktu interesów, nie można z całą pewnością powiedzieć, że do tego nie dojdzie.

Większa sala auli, przy tym łatwiejszy dostęp do młodzieży, która stanowi znaczącą siłę w Polkowicach, sprawia, że na koncerty do auli przychodzi bardzo dużo ludzi. Na razie zorganizowano tam tylko dwa koncerty i to bardzo zbliżone stylistycznie, ale osiągnięte wyniki nie powinny zniechęcać nikogo, a wręcz przeciwnie.

„Stare Dobre Małżeństwo” i „Wolna Grupa Bukowina” to zespoły z zupełnie innego kręgu niż prezentowane w Klubie Muzycznym. Ale najwyraźniej istnieje w mieście potrzeba prezentowania muzyki przez duże „M”, a nie tylko rykowskie. Świadczy o tym liczba widzów na obu koncertach. Chociaż sala auli nie została zapelniona do ostatniego miejsca, to i tak 200 czy 300 osób jest powodem do zadowolenia.

Wiele można by zarzucać organizatorom obu koncertów, ale przecież nie o to chodzi. Można by zarzucić tendencyjność, słabą reklamę, złą akustykę i nieprzygotowanie czy brak zaplecza koniecznego dla tak dużej sali ale wszystkie te zarzuty, których bynajmniej nie wysłałem sobie z palca, a zasłyszalem w sali auli, padają w obliczu zainteresowania muzyką, która, jak się okazuje, potrafi się sprzedać.

Zresztą muzyka, dobra muzyka, obroni się

zawsze sama. O wiele łatwiej jest w dzisiejszych czasach przemówić do technokratycznego społeczeństwa muzyce takiej, jaką prezentuje „Wolna Grupa Bukowina” czy „Stare Dobre Małżeństwo”. Rozbzmiewa w niej niczym krzyk tęsknota do tych rzeczy, których nie mamy na co dzień zbyt wiele, lub nie mamy na dostrzeganie ich czasu. Wolność, śpiew ptaków, przyroda, góry i morza. Lekkość, swoboda, ogromne walory artystyczne i poetyckie teksty stanowią podstawowe atuty przekazu. Niewątpliwie piękno tkwi w prostocie, niecodziennej urodzie piosenek i tematów w nich poruszanych. W każdym z nas jest gdzieś głęboko ukryta potrzeba odczuwania i oglądania piękna, sentymentalizm i wrażliwość na piękne piosenki. Tylko więc pogratulować organizatorom tych koncertów za tak trafny wybór.

Śmiem twierdzić, że kiedy Klub Muzyczny zaaplikuje mieszkańcom Polkowic kolejną porcję metalowych katuszy, najlepszym antidotum na nie będzie koncert np. zespołu „Pod Budą” Czekam więc na kolejne pociągnięcia auli, bo wydaje mi się, iż droga jaką sobie wybrali, organizując takie a nie inne koncerty, jest bardzo słuszna. Duże zapotrzebowanie na taką rozrywkę może napawać optymizmem i chyba koniecznością byłoby kontynuowanie cyklu koncertów w taki sposób, by nie tylko metale i skiny znajdowali zabawę dla siebie.

RAK

Kinorama

Jeśli końcówka kwietnia w polkowickim kinie obfituje w pozycje bardzo atrakcyjne, jak np. „Uprowadzenie Agaty” (19-22.04), „Trzy kolory - biały” (23-30.04) czy „Rodzina Adamsów 2” (26-30.04), to majowy repertuar jest co najmniej równie interesujący.

Z polskiej twórczości w maju będziemy mogli zapoznać się z dwoma filmami, które albo tematyką, albo samym nazwiskiem reżysera powinnyściągnąć rzesze miłośników kina na seanse. „Pora na czarownicę” (17-22.05) z doborową obsadą (m.in. Bogusław Linda) to jeden z nowszych polskich filmów tzw. kina zaangażowanego. Traktuje on, i to nie w sposób pobieżny, o problemie narkomanii, AIDS, nietolerancji i szowinizmu.

„Olivier, Olivier” (24-29.05) wyprodukowany we Francji jest przedostatnim filmem polskiej reżyserki Agnieszki Holland. Jeśli ktoś nie uznaje filmu jako dziedziny sztuki, to filmy Holland czy Kiesłowskiego zadają kłam temu twierdzeniu. Fabuła filmu, który będziemy mogli obejrzeć w maju, opowiada o zaginionym chłopcu, który po siedmiu latach powraca do swojej wioski, lecz jego pewność co do tożsamości jest mocno zachwiana.

Z podobną tematyką, ale w nieco innym wydaniu i z innego punktu widzenia, spotykamy się w filmie „Somersby” (24-29.05). Podstawowym atutem tego filmu jest gwiazdorska obsada: Richard Gere i Judie Foster, gwarantująca dużą przyjemność i niezapomniane wrażenia.

Nie zabraknie też w maju filmów dla mło-

Gminny Ośrodek Kultury w Sobinie proponuje:



Rys. Ania Marciniak

PONIEDZIAŁEK - 18.04 godz. 15⁰⁰

❖ Wielcy romantycy polscy - konkurs dla młodzieży

WTOREK - 19.04 godz. 9⁰⁰

❖ wycieczka krajoznawcza; zwiedzanie Wałbrzycha i jego okolic

CZWARTEK - 21.04 godz. 14⁰⁰

❖ zabawa w teatr, czyli zajęcia plastyczno-teatralne

❖ znaki drogowe mówią - szkolenie na kartę rowerową (Tarnówek)

PIĄTEK - 22.04 godz. 17⁰⁰

❖ dyskoteka dla młodzieży z udziałem gości z jaczowskiego OK

❖ randka w ciemno - program rozrywkowy

PONIEDZIAŁEK - 25.04 godz. 13³⁰

❖ małe i duże litery, czyli dyktando na wesoło

❖ tenis stołowy (g.15⁰⁰)

❖ z cyklu „Młodzież potrafi” konkurs piosenkarsko-recytatorski (g.16⁰⁰)

WTOREK - 26.04 godz. 15⁰⁰

❖ gry i zabawy z piłką w plenerze

❖ spotkanie z piosenką przy ognisku, zajęcia rozrywkowe dla dzieci i młodzieży (Polkowice Dolne - g.16⁰⁰)

CZWARTEK - 28.04 godz. 14⁰⁰

❖ przepisy, zasady ruchu drogowego i ich znaczenie - szkolenie na kartę rowerową (Tarnówek)

PIĄTEK - 29.04 godz. 8³⁰

❖ wyjazd do Teatru Dramatycznego w Legnicy - „Tomcio Paluch”

❖ zbuntowane rzeczowniki, czyli gramatyka

na wesoło dla młodzieży (g.14³⁰)

❖ wieczór z „Czerwonymi Gitarami” - prezentacja utworów (g.17⁰⁰)

Zajęcia stałe

Poniedziałki

❖ rozgrywki w tenisa stołowego (godz. 14-16⁰⁰)

❖ nauka gry w brydża sportowego (godz.16-20⁰⁰)

Środy wyjazdowe

❖ Działalność kulturalno-oświatowa prowadzona jest w świetlicach i szkołach wiejskich według odrębnego programu. W tym miesiącu zajęcia prowadzone będą jeszcze:

- w Suchej Górze 20 kwietnia od godz. 10⁰⁰ (szkoła)

- w Jędrzychowie, w tamtejszej szkole, od godz. 10⁰⁰

Czwartki

❖ potyczki z krzyżówkami (godz. 16⁰⁰)

❖ Klub Mądrej Główni (godz.14¹⁵)

Piątki

❖ sekcja plastyczna (godz. 15⁰⁰)

Soboty

❖ rozgrywki w tenisa stołowego (godz. 14-16⁰⁰)

Zebrał i opracował: Andrzej Lech

dzieży, przygodowych czy sensacyjnych. „Na linii ognia” z Clintem Eastwoodem (17-22.05), „Chłopięcy świat” z Robertem de Niro (4-8.-5) i „Godzilla kontra król Ghidoram” (10-15.05) nie są może filmami najświeższymi, ale naprawdę warto się z nimi zapoznać, aby, być może, czegoś się nauczyć lub po prostu świetnie się zabawić.

Mówiąc o repertuarze mają trudno nie wspomnieć o maratonie filmowym przygotowanym z okazji „Dni Polkowic”. Aby zaostrzyć apetyty, nie podam jeszcze tytułów, ale mogę zaręczyć głową, że program przedstawia się naprawdę imponująco. 13 maja długo w noc będzie można oglądać bardzo dobre filmy, których nie ma jeszcze i długo nie będzie na kasetach wideo. Więcej chyba warto się skusić, chociażby z tego powodu, że Polkowice zapomniały o takiej formie rozrywki.

Rafał Krysztof

Dlaczego nie warto chodzić do kina?

Odpowiedź na to poniekąd dziwne pytanie jest banalnie prosta. Chociażby z tego powodu, że prawie z każdego miejsca w mieście do kina jest daleko. Za wyjątkiem najbliższego sąsiedztwa, oczywiście. Komu chciałoby się w zimne jeszcze wieczory opuszczać wygodny, ciepły fotel przed telewizorem, by iść do kina na film, który albo już się widziało, albo nie ma się ochoty oglądać. Wytłumaczenie zawsze można znaleźć. Ale skoro mowa o repertuarze, to dla wszystkich pozostawia on wiele do życzenia. Podobnie jest z konkurencyjnością w stosunku do gęsto usianych wypożyczalni kaset wideo. Wygodniej jest przecież zjechać tylko windą na dół, bo w prawie każdej z tych najnowszych klatek ulokowały się wideoteki i za jedyne 10 tys. zł wybrać film, który oglądając, można przewijać, zwalniać, zatrzymywać, kiedy tylko ko-

muś przyjdzie na to ochota. Co z tego, że kino oferuje komfortowe warunki i możliwość spożycia drinka czy kawy w czasie projekcji, skoro to jedynie podraża koszt i tak już drogiego biletu. O ile taniej i na pewno wygodniej jest posiedzieć w domu, nie narażając się na mrożenie zasiedziały chłochi czy wydeptywanie miejskich chodników.

Powodów, dla których nie warto chodzić do kina, można by jeszcze podawać kilka lub nawet kilkanaście, ale mija się to chyba z celem, skoro wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Można by teraz z kolei zastanowić się nad tym, kiedy naprawdę warto by było pójść do kina, albo do jakiego kina można by chodzić, albo też, ale to raczej temat na obszerniejszy referat - po co właściwie jest „kino” i „kultura”.

RAK

Robert Pierzchała i Witold Krzemiński mają w sobie coś, co pozwala im na wylapywanie talentów lekkoatletycznych. Pierwszy z nich swoją karierę trenerską rozpoczął dosyć niefortunnie w sąsiednim Zagłębiu Lubin, którego lekkoatletyczna sekcja tuż po zdobyciu w 1992 roku tytułu mistrza Polski została zlikwidowana.

Wspólnie z wyrzuconymi zawodnikami, za namową i obietnicą finansowego wsparcia od prezydenta Lubina, zakłada Miejski Klub Lekkoatletyczny. Niestety i tu nadzieje spełzły na niczym. Pół roku trwała lekkoatletyczna idylla. Kiedy skończyły się pieniądze, zgłasza prezydenta miłość do królowej sportu.

W „tunelu trudności” Roberta Pierzchały i jego zawodników pojawiło się światełko nadziei - Międzyszkolny Klub Sportowy „Orzeł” w Polkowicach. Tu również spotkał Witolda Krzemińskiego. Mimo skromnych środków finanso-

29 kwietnia o godz. 18⁰⁰ w Auli Zespołu Szkół odbędzie się koncert (recital)

ALOSZY AWDIEJEWA,
artysty z krakowskiej
„Piwnicy pod baranami”

(piosenki Wysockiego, Okudźawy i własne).

Bilety do nabycia
w portierni Zespołu Szkół.

Koncert dofinansowuje Stowarzyszenie
na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy.

W poszukiwaniu sponsora, czyli jak być dumnym ze swojego miasta

wych uprawiali sport wspólnie ze swymi podopiecznymi. W tym właśnie klubie dopracowali się wspaniałych osiągnięć, dzięki doskonałym wynikom między innymi Sławomira Marszałka, Waldemara Ozgi, Rajmunda Kółko, Marka Stolarczyka, Agnieszki Zarzyckiej czy Ireneusza Karasińskiego. Ich nazwiska zaczęły pojawiać się na listach startowych krajowych i europejskich zawodów. Rajmund Kółko jest autorem najlepszego rezultatu w rzucie oszczepem w kraju w ubiegłym roku. Jego wynik 78,16 m uprawnia go do reprezentowania kraju w mistrzostwach Europy. Podobnie jest z dyskobolem Markiem Stolarczykiem, któremu do startu na mistrzostwach starego kontynentu brakuje zaledwie 1,78 m. Sławomir Marszałek przygotowuje się do mistrzostw świata juniorów na 800 metrów, natomiast drugi dyskobol Ireneusz Karasiński ma realne szanse na czołowe miejsce

podczas tegorocznych mistrzostw Polski.

To wszystko przypłacił ciężką pracą i wieloma wyrzeczeniami. Dotychczasowa praca obydwu trenerów nie poszła na marne. Chcą czegoś więcej dla swoich zawodników, siebie i klubu, który reprezentują. Co otrzymują w zamian?

Na początku tego roku zostają przekazani do MKS „Górnik” Polkowice. Początkowo niechętnie patrzą na nich klubowi „weterani”. Stawiane są im pewne wymagania - jeden z nich jest szczególnej rangi: jeśli przyjdą z własnymi środkami finansowymi na swoją działalność, to proszę bardzo. A co byliby, gdyby ich nie posiadali? Ponownie zdani byłiby na łaskę i niełaskę? Czy ich wyniki sportowe dla nikogo nic nie znaczą?

Na szczęście trenerzy i zawodnicy lekkiej atletyki początkowe „zamieszanie” mają już za

sobą. Tylko czy środki finansowe, jakimi dysponuje ich nowy klub łącznie z przyznanymi stypendiami, wystarczą na uprawianie wyczerpującego sportu?

Nie od dziś wiemy, że w naszym mieście jest wielu znaczących biznesmenów, którzy, utożsamiając się ze swoim środowiskiem, tworzą nowe miejsca pracy, inwestując w miasto i gminę. Czynią to, podobnie jak ci sportowcy, dla dobra i na chwałę tego miasta i jego społeczności. Każda z tych grup robi to samo, tyle że w swojej dziedzinie. Może by warto połączyć wspólne wysiłki? Zarówno Robert Pierzchała jak i Witold Krzemiński marzą o zapewnieniu swoim podopiecznym udanego startu w imprezach krajowych i zagranicznych. Marzą licząc na sponsorów, dzięki którym ci młodzi ludzie z dumą będą mogli mówić gdzieś na arenach sportowych: „Jestem z Polkowic”.

Andrzej Lech

Sie ma
Ludzie!

NASZA STRONA

No, mam nadzieję, że nikt z Was nie uwierzył w to, co do Was napisałem w poprzednim numerze. Był to zwykły żart, bo wiadomo, że 1 kwietnia to taki odrobinek porypany dzień. Czasami robi się mniej lub więcej udane numery. Oczywiście o żadnej żeniaczce Jaśka nie może być mowy. Nie jest także prawdą, że mam zamiar otworzyć nową budę z muzyką i wyszynkiem. To jasne! Jeśli nie mam szmalownej panienci, to ani o żeniaczce, ani o własnym biznesie nie ma co gadać. Ot, tak sobie podumałem, żeby nieco zegrać się z Was. Nie powiem, liczyłem po cichu, że któraś z pańki uroni leżkę za Jaśkiem. Nic z tego, żaden „neurolog” nie nadszedł, więc albo wyczuliście, że to żart, albo zwyczajnie, nie mam swojej wielbicielki, która by za mną na kraj świata...

No dobra kochani, żarty żartami, a żyć trzeba. Po świątecznym totalnym luzie, wraz z nieśmiało przebijającym się przez chmurki słońcem należy rozpocząć nowe życie. Zaglądnąłem do propozycji Klubu Muzycznego, które jakimś nieznanym mi sposobem trafiły pod moją strzechę i ze sporym zadowoleniem odnotowałem, że z każdym miesiącem coś nowego zaczyna podrygiwać w tej budzie. Myślę, że tyrający tam ludzie po pierwszych lodach nalapali nieco wiatru i na poważnie zamierzają coś zrobić ekstra. Nie chcę zapeszać, więc pukam w niemalowane drewno, nie dlatego, że jestem przesądny, ale tak na wszelki wypadek. Wychodzi na to, że kilka wieczorów będę miał z głowy, czyli coś dla mego sfatygowanego ducha znaleźć. Z ciałem nieco gorzej, bo po zimowej drzemce jakoś tak senność mnie zniewala. Może to wynik przydługiej paskudnej aury, a może zwyczajnie nieco zardzewiałem. Nie ma się czemu dziwić. Część koleśków albo

popycha do budy, albo tyra po kątach dla szmalu. Ludzie zrobili się teraz potrzebujący. U starszych coraz trudniej o jakieś wsparcie, a chciałoby się mieć parę banknotów w kieszeni. Przydałyby się jakieś nowe szmaty, glany też już wyglądają jak po odbyciu szczytnego patriotycznego obowiązku w armii, o innych szczytnych celach już nie wspominać. Chyba i mi przyjdzie załapać się na jakąś fuchę, choć nie bardzo się garnę. Casami to nawet zazdroścę ludziom z innych miast, że mogą załapać się do kafejek, barów czy innego drobnego biznesu. U nas z tym ciężko, a jak już coś człowiek podłapie, to taki gostek chciałby, aby mieście jak tyral za chleb i polewkę jak jakiś chudopacholek czy inny świrus. No coż, nie ma lekko. W każdym razie klamka zapadła. Moich braków w garderobie nie da się ukryć, więc trzeba będzie porzucić się za czymś, nie będąc przecież paradował po mieście jak jakiś szmaciarz. Poziom należy trzymać, choćby dlatego, aby jakiś palant nie rzucił we mnie komplementami, że „teraz młodzi to takie flejty”.

No dobra dzieciaki, spadam więc w miasto, może natrafię na jakąś przyjazną duszę, która wesprze potrzebującego. Na sponsorowanie nie mogę liczyć, więc pozostaje tylko główka i rączki.

No to SIE MA do następnego razu. I jeszcze jedno, zapomniałem Wam nawinąć, że trafiła mi się okazja, aby załapać się na kilka dni z taką oficjalną grupą, na wyjazd w ciekawe miejsce. Po powrocie opowiem Wam co i jak.

Wasz Jasiek

Big zabawa

Coś się ruszyło. Nareszcie do Klubu Muzycznego zaproszony został zespół, który był w stanie zagwarantować dobrą zabawę i rozruszanie okolicznych rockfanów.

8 kwietnia wystąpił w Polkowicach zespół o znanej nie tylko miłośnikom muzyki rockowej nazwie BIG CYC. Wciąż ten sam, ciągle intrygujący, uszczypliwy o mocno kabaretowym image i punkowej naturze. W dorobku ma 4 płyty i już szykuje się do wydania piątej. Każda z tych płyt była szokująca, chociaż każda w inny sposób. Na polkowickim koncercie znalazł się chociaż jeden kawalek z każdej płyty. Oczywiście największą numerów było z ostatniej zatytułowanej „Wojna plemników” i tych najstarszych. Nie zabrakło więc, a nawet nie mogło obejść się bez

„Piosenki góralskiej”, „Ostrego dyżuru”, „Polskiej rodziny” i innych.

Zespół BIG CYC zdecydowanie preferuje koncertowy charakter pracy i tworzenia, dlatego też ze swoją muzyką odwiedzili już cały kraj. Dobrze się stało, że z BIG CYCEM mogła się też zapoznać polkowicka publiczność. Oprócz muzyki na odbiór składa się też element scenicznego show, a tego nie można odmówić tym muzykom. Zarówno Skiba, jak i basista Jacek Jędrzejak w każdy koncert wkładają dużo wysiłku i serca. Świetnie bawiąc samych siebie, potrafią zarazić również i publiczność, która na pewno nie żalowała 35 tysięcy wyłożonych na bilet. Takiej zabawy na scenie, jak i przed sceną, dawno nie było na koncercie w Klubie Muzycznym.

Czy następnym razem będzie podobnie? A może nawet lepiej? Do koncertu w Polkowicach przygotowują się takie zespoły jak PROLETARYAT, KOBRAŃCZKA, BĘDZIE DOBRZE. Głośne nazwy,

głośna i czadowa muzyka będą w Klubie Muzycznym pojawiać się coraz częściej, z czego wszyscy powinni być zadowoleni. Tak się jakoś składa, że koncerty zespołów rockowych są w stanie zareklamować nasz klub i miasto w kraju, podobnie jak zrobił to Klub Kwadransowych Grubasów. W środowisku muzycznym już bardzo dużo mówi się o Polkowicach i wszyscy bardzo chętnie do nas przyjeżdżają. To umożliwi nam oglądanie na żywo tych, których znamy z telewizji czy kaset. Stara prawda mówi, że nie jest w stanie zastąpić bezpośredniego kontaktu muzyki z odbiorcami i wówczas każda muzyka wypada najkorzystniej.

Zatem do zobaczenia w Klubie Muzycznym na kolejnym koncercie, który pewnie mocno zaznaczy się w pamięci z racji tego, że będzie to koncert PROLETARYATU.

RAK

Na księżycowym kamieniu

Na początku nie rozumiałam tej muzyki i nie lubiłam jej słuchać. Teraz jest mi bliska, choćby dlatego, że ma tyle lat co ja. Może jednak nie. Urodziła się w 1973 roku, a ja trzy lata później.

Mam do tej płyty ogromny szacunek, bo wydobyła mnie z dna muzycznej sieczki i skierowała ku czemuś bardziej ambitnemu. Dzięki niej odkryłam wiele innych płyt i zespołów. Przyciągnęła mnie także jej niezwykła okładka - promień światła przepuszczonego przez pryzmat. Tylko tyle -

nie więcej.

Na oryginalność tej płyty miały wpływ także i teksty, które idealnie współgrają z muzyką. Jest to płyta na każdą okazję. Można znaleźć na niej przepiękne ballady, rockowe rytmy, zniewalające klimaty. Wszystko to, mimo że tak różnorodne, tworzy wspólną całość. Dodatkowym jej plusem jest to, że została rewelacyjnie nagrana. Słychać przeliczane drobniaki w kasie, tykające zegary...

Chodzi oczywiście o „The Dark Side of

the Moon” legendarnej już grupy Pink Floyd. Teksty napisane przez Rogera Watersa dotyczą problemów, które każdemu z nas nie są obojętne.

Jestem przekonana, że jestem jedną z wielu, którzy wierzą, iż istnieje ciemna strona księżyca i mam nadzieję, że właśnie tam, na księżycowym kamieniu spotkamy się. Chcę usiąść na tym kamieniu i w skupieniu oglądać Wielki Spektakl Na Niebie, pozostawiając daleko za sobą nieustanną pogoń za pieniędzmi i szybko upływający czas.

Anna

SPORT

SPORT

SPORT

Piastowska wiosna

Pod takim hasłem odbył się w Brzegu Dolnym turniej koszykówki kadetek z udziałem sześciu zespołów. Wśród uczestniczek startowały również, bardzo dobrze spisujące się w lidze, koszykarki Orła Polkowice. Nasze dziewczęta ostatecznie zajęły drugie miejsce ustępując koszykarkom gospodarzy. W finałowym meczu polkowiczanki przegrały z MKS Orliki 50:60. Podczas całego turnieju największą punktów dla polkowickiego zespołu zdobyła Sylwia Moskaluk (63), którą uznano za najlepszą zawodniczkę tej imprezy.

30 kwietnia w Jeleniej Górze odbędzie się turniej dziewczęcej minikoszykówki. Będą to mistrzostwa makroregionu w tej dyscyplinie, natomiast wśród zespołów, które potwierdziły swój udział w tej imprezie znalazły się dwa zespoły polkowickiego Orła.

Dobra forma
Leszka Golińskiego

Ze zmiennym szczęściem tenisisci stołowi Górnika Polkowice walczą o prymat w II lidze. W pierwszym z przedświątecznych spotkań Górnicy przegrali na wyjeździe z Lumelem Zielona Góra 5:10. Punkty zdobyli Leszek Goliński (3,5) oraz Sławomir Słowiński (1,5). Identycznym wynikiem zakończyło się kolejne spotkanie, tyle że na korzyść naszych pingpongistów. Pokonali oni następnego dnia SKS Raszówkę. W tym spotkaniu punkty zdobyli: Leszek Goliński (4,5), Sławomir Słowiński (3,0), Piotr Nowak (1,5) oraz Jarosław Wiech (1,0). Zdaniem Sławomira Słowińskiego w tym spotkaniu cała drużyna wykonała zadanie w stu procentach. Przed spotkaniem ze Śląz Wrocław nasi pingpongiści nadal zajmują szóstą lokatę w tabeli.

Przy stole młodzików

Zakończyły się spotkania klasyfikacyjne w tenisie stołowym. W ostatnim turnieju rozegranym w Krotoszynie zdecydowane zwycięstwo wśród dziewcząt odniosły lubinianki. Wśród finalistów tego turnieju znalazł się jedyny reprezentant Górnika Polkowice. Był nim Michał Zawada, który ostatecznie sklasyfikowany został na trzecim miejscu. W tej kategorii zwyciężył Mariusz Kurzac z Ustronia Lubin.

Idąc za ciosem

Nauczyciele wfi z polkowickiej „trójki”, po pierwszej udanej imprezie sportowo-rekreacyjnej zorganizowanej w sali gimnastycznej, postanowili „zafundować” swoim uczniom z klas 1-3 kolejną zabawę, tym razem na krytej pływalni. Była to impreza, podczas której dzieci pokonywały wcześniej przygotowane stacje sprawnościowe, bez względu na stopień opanowania umiejętności pływackich. Były skoki i zjeżdżanie do wody, nurkowanie i pokonywanie krótkich odcinków. Impreza, co zasługuje na szczególne podkreślenie, nie była oparta na rywalizacji sportowej. Głównym założeniem było przełamanie bariery lęku przed wodą i nauka pływania.

Po takiej zaprawie bez przeszkód dzieci mogą zabrać swoich rodziców na letni wypoczynek nad wodą. Kolejna z tego cyklu impreza odbędzie się w Dniu Dziecka na boisku lekkoatletycznym. Gratulujemy pomysłowości i życzymy kolejnych udanych imprez.

W biegu

17 kwietnia w Bydgoszczy odbędzie się mistrzostwa Polski ognisk TKKF. Swoją udział w imprezie zapowiedziała również re-

prezentacja polkowickiego ogniska Start. Dystans do pokonania wynosi 20 km.

W izraelskim maratonie znakomicie pobięli nasz reprezentacyjny maratończyk Tadeusz Ławicki, zajmując ostatecznie drugie miejsce.

1 maja w Toruniu odbędą się mistrzostwa Polski w maratonie. Nasi polkowiccy biegacze zapowiadają ostrą walkę, a wśród nich broniący tytułu mistrza Polski Tadeusz Ławicki.

Krok do pucharu

W 1/16 wojewódzkiego finału Pucharu Polski w piłce nożnej Górniki Polkowice gładko i wysoko, bo aż 8:3, pokonał Błękitnych Koszowice. Natomiast dzięki karnemu w 82 minucie i celnemu strzałowi Juraka nasi piłkarze wybronili się od strefy spadkowej. Zwycięstwo tym cenniejsze, bo wywalczone na wyjeździe.

Było ciężko

26 marca w Dobroszycach odbyła się pierwsza runda II ligi w podnoszeniu ciężarów, będąca jednocześnie drużynowymi mistrzostwami Polski. Bardzo dobrze zaprezentowali się tam sztangiści Górnika Polkowice. Na szczególne słowa uznania zasługuje Zdzisław Synowiec, który uzyskując w dwuboju wynik 300 kg ustanowił nowy rekord województwa legnickiego. W kategorii juniorów Robert Kawalko w wadze do 64 kg uzyskał (w dwuboju) 207,5 kg, natomiast w wadze do 70 kg Tomasz Michalski wyrwał i podrzucił (łącznie) 230 kg. Drużynowo zwyciężyli gospodarze LKS Dobroszyce wynikiem 1694,5 pkt. przed Burzą Wrocław 1627,8 i Górnikiem Polkowice z 1617,4 punktów.

10 kwietnia nasi sztangiści wezmą udział w mistrzostwach Legnicy seniorów. Relacja z tych zawodów w następnym numerze.

Grand Prix
w Polkowicach

W dniach 9 i 10 kwietnia w naszym mieście odbyła się bardzo widowiskowa impreza zaliczana do tegorocznego Grand Prix w duathlonie. W pierwszym dniu na starcie stanęło ponad 140 uczniów ze szkół podstawowych i średnich. Oto ostateczna klasyfikacja.

Zwycięzcy z klas 1-2
S. Woźniak SP-4, R. Sobołowski SP-2, P. Janczak SP-1, D. Lemke SP-1.

Zwycięzcy z klas 3-4
M. Kończak SP-4, A. Nadolna SP-Przemków, P. Tusz SP-1.

Zwycięzcy z klas 5-7
M. Mosica SP-Lubin, Ł. Runewicz SP-1, A. Rusek SP-1, K. Polit SP-Głogów, M. Zdobyłak SP-Chobienia, M. Rzepka - Polkowice.

Zwycięzcy klas 8 i średnich szkół
A. Kaczmarek - Olimpia Poznań, B. Woszczyński - Głogów, A. Niemiec - Głogów, D. Baranowski - Orzeł Polkowice.

W drugim dniu wystartowali juniorzy i seniorzy z całego kraju. Po kilkunastu kilometrach biegu i jazdy rowerowej na mecie sklasyfikowani zostali:

W kategorii kobiet
1. J. Maślanka (Energetyk Gryfino).

Juniorzy
1. D. Heś (Centrum Sportowe „Głogowski Triathlon”).

Juniorzy
1. K. Kuźmiak (CSGT Głogów), 10. D. Drożdż (Polkowice).

Kategoria 20-39 lat
1. B. Głuszkowski (WTC Warszawa), 12. G. Jarząbek (Polkowice), 21. A. Kończak (Pol-

kowice).

Kategoria 40-49 lat
1. J. Sufranowicz (Bumerang Będzin), 6. J. Owczarek (TKKF Start Polkowice), 7. K. Kalisz (ZG „Rudna”).

Kategoria 50-59 lat
1. D. Stankiewicz (Lubań Śląski)



Pierwszego dnia na starcie stanęło ponad 140 uczniów ze szkół podstawowych i średnich...

Fot. A. Lech

Organizatorzy: Centrum Sportowe „Głogowski triathlon” a przede wszystkim polkowicki MKS Orzeł składają serdeczne podziękowania za pomoc przy organizacji imprezy Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy, Urzędowi Gminy, Komendzie Policji, Straży Miejskiej, polkowickiemu Oddziałowi PZU, DK Impresja i polkowickiemu Hutmarowi. Szczególne podziękowania kierują na ręce pani Krystyny Walickiej, właścicielki Delikatesów, za pyszne pączki.

Kobiety na wyścigu

Podczas ostatniego polkowickiego etapu 29. Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich dojdzie do dodatkowej atrakcji. Będzie nią wyścig kobiet w którym zobaczymy najlepsze cyklistki w naszym kraju.

Maraton gigant

W dniach 25 i 26 kwietnia br. Polkowice będą gościem zawodników olbrzymiej imprezy sportowej. Będzie nią gigantyczny bieg maratoński z Gorzowa Wielkopolskiego do Monte Casino. Bieg ten ma uczcić 50. rocznicę pamiętnej bitwy pod włoskim klasztorem. Organizatorem maratonu jest Gorzowski Klub Biegacza im. Bronisława Malinowskiego, a honorowy patronat nad imprezą przejął Prezydent RP Lech Wałęsa. Przygotowania do tej prestiżowej imprezy biegaczej trwały 2 lata.

Polkowice będą miejscem zakończenia I. etapu. U nas także nastąpi start do etapu kolejnego. Głównym sponsorem polkowickiej części maratonu jest Urząd Gminy w Polkowicach a komandorem biegu z-ca burmistrza Józef Wąsik. Główne prace organizacyjne spadły na barki naszego TKKF Start.

Stronę redaguje Andrzej Lech
tel. 481-290

uwagi do rozważań

Stajemy się nieufni i nie ma się czemu dziwić. Życie każdego dnia przynosi nam zdarzenia, które mogą wywołać w nas pewne skojarzenia, a te z kolei nieufność. Zwłaszcza teraz, gdy rośnie kolejna przedwyborcza gorączka i zwykliśmy na każdego i wszystko spoglądać bardziej analitycznie niż zwykle. Nasza nieufność rodzi się z tego, że nie chcemy po raz kolejny dać się wpuścić w maliny, złapać na wybieżaniu kielbasę, a wolimy raczej konfrontować działania ludzi ze świecznika z ich dawnymi deklaracjami. Jedno jest pewne, każda ekipa, każda partia, każdy kandydat zapowiadał, że teraz będzie inaczej. Oczywiście inaczej nie musi oznaczać lepiej. Ludzie bacznie jednak obserwują i komentują to, co dzieje się wokół.

W sobotę, tę zwaną pracującą, jadąc przez miasto usłyszałem wycie syreny. Pomyślałem, że może to karetka pogotowia śpieszy do chorego lub policyjny patrol ściga przestępcę. Nic z

tego. Przed nosem wyrósł mi służbowy pojazd Straży Miejskiej, a wystawiony przez okienko lizak jednoznacznie kazał mi zatrzymać się. Cóż, pomyślałem, jeśli jest taka potrzeba. Weisnąłem hamulec, gdyż zawsze staram się postępować zgodnie z prawem. Okazało się jednak, że miejscy stróż nie mają zamiaru ani kontrolować moich dokumentów, ani też nie gonią żadnego złodzieja. Za pojazdem posuwał ślubny orszak. Szlag mnie trafił, bo czas naglił, a tu taka checa. Przeciw nowożeńcom nie mam nic, ale zawsze myślałem, że Straż Miejska powołana została do pilnowania porządku, a nie tworzenia asysty młodej parze. Nawet jeśli ślub brał jeden z dzielnych strażników, nie tłumaczy bezpodstawnego użycia syreny i wstrzymania ruchu w samo południe.

W chwilę później odwiedziłem znajomego na wsi. Gdy zasiadaliśmy do kawy, wszedł do domu jakiś młodzian, stwierdzając już w

drzwiach, że przeprowadza ankietę dla speców z geografii wrocławskiej uczelni. W pierwszej chwili przyjeśliśmy to za rzecz normalną, ale gdy młodzieniec zaczął operować dokładnymi danymi mojego gospodarza, ten się nieco zeżlił. Po jakimś czasie - zdziwił się gospodarz, a już w ogóle nie mógł zrozumieć, co ma geografia do jego dochodów i tego, jaki stosunek do polityki ostatnich lat ma jego rodzina.

Takie czy inne zdarzenia, sytuacje czy działania, może czasem drobne i niewiele znaczące, rodzą pytania i nieufność. Może ktoś powie, że zajmuję się rzeczami mało istotnymi i pewnie będzie miał rację, ale to właśnie takie drobne incydenty składają się na sprawę wielkiej wagi. Ktoś przecież płaci na utrzymanie Straży Miejskiej, ktoś przecież udostępnił prywatne dane o rodzinie mojego znajomego, ktoś inny coś tam jeszcze. Samo życie. Tyle że jeśli ktoś zawodzi w małych sprawach, to i w wielkich nie ma co na niego liczyć.

(jas)

KRZYŻÓWKA

PIONOWO:

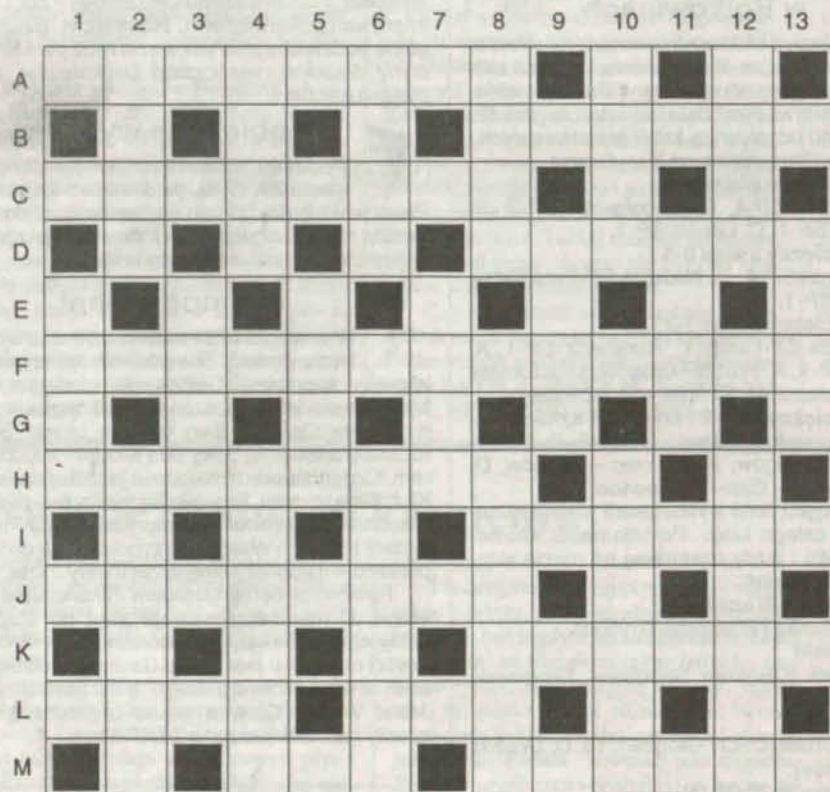
- kolący w ogrodzie
- gorąca wyspa ● kropla krwi do badania
- w piłkę na koniu
- mocne wrażenie, przestach ● krótkowzroczność
- figura geometryczna
- galijskie bóstwo lasów ● kazirodztwo
- w kopercie
- kamień jubilerski ● kupalnik górski
- zjada Poloneza
- trafiła na kamień ● teren, przestrzeń

11. moc, krzepa

- głon morski zwany sałatą morską ● stół ofiarny
- ciagniony lub pchany do niszczenia min

POZIOMO:

- obszar wokół ciała niebieskiego
- wał ziemny
- okładka np. książki
- dłużnik wekslowy
- maszyna rolnicza
- ligawka



- w dawnej Polsce śpiewak, grajek
- żydowski dowcip
- bogini miłości, płodności i wojny
- auto z taksometrem ● malinowy, truskawkowy itp
- damski głos ● wstęga wspak

LOGOGRYF

Zaznaczone litery czytane poziomo utworzą rozwiązanie.

1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													

„Wrzos”

Określenie wyrazów:

- rzymski okręt: 40 wiosel, taran i maszt, 2. usunięcie ze stanowiska, 3. tapnięcie lub szok, 4. boleść, piekło, 5. miasto nad Moszczenicą, 6. maskara, czupiradło, 7. Kajetan (1892-1917) działacz ludowy, poeta: „Pieśni”, 8. dygnitarz na świerku, 9. producent mąki.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6/94

Poziomo: terapeuta, włosy, grafitoza, lotka, poręczycielka, podagra, Palermo, wiklina, chabeta, głowica, rozmowa.

Pionowo: toga, spacer, bok, rias, Elba, lęk, plik, drzewo, lza, ugór, powaga, ucho, awal, doktor, opera, post, gliimid, koker, ryza, ataman.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel. 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: W. Gajaszek (redaktor naczelny), H. Kawa (sekretarz redakcji), A. Lech (tel. 481-290), J. Szerszanowicz (tel. 455-614)

Skład komputerowy: własny. Druk: „Intrograf” Lubin.